

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 5. I-sze p.  
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie  
od godziny 11—12.  
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte  
wolne od opłaty.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18  
ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-  
ŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY  
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:  
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4.80 — z dostawą 5.30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30 —  
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690

## Przed wizytą w Białym Domu.

Idealem politycznym przeciętnego obywatela amerykańskiego była do niedawna zupełna neutralność wobec wszystkich spraw europejskich. Nawet podczas wielkiej wojny, chociaż amerykańskie pułki krwawiły się na polach Francji, Amerykanin buntował się nieraz w swym wnętrzu na myśl, że bije się za sprawy i ideały europejskie.

Zmieniły się czasy. Kryzys gospodarczy, co z wolna przytłaczać począł swym ogromem i Amerykę, zmusił ją do zwrócenia uwagi na „małego sąsiada” z za oceanu: Europę. Wspólna bieda kazała myśleć o wspólnej obronie. Zarzucić trzeba było splenddid isolation, zaniechać dostojnej neutralności.

Bo oto ponad egoistycznymi nastrojami, cechującymi politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych zaczęły się wybić głosy bankierów z Wall Street, domagające się uspokojenia wzburzonego oceanu opinii światowej. Wtórowały im głosy farmerów i przemysłowców, wołających, że należy zwolnić amerykańskich dłużników z obliżu, by kupowali amerykańską pszenicę i amerykańskie samochody.

Inspirowany w ten sposób Hoover rzucił w czerwcu br. na świat hasło słynnego moratorium. W praktyce przekonał się jednak rychło, że bez pytania Francji o zgodę, tego rodzaju akcja musi spalić na panewce. Zorjentował się w sytuacji i zmądrzał. Zaprosił przeto czem prędzej do Waszyngtonu premiera Francji Laval, aby z nim omówić szczegóły swego nowego planu, zazdrośnie trzymanego w tajemnicy.

W dniu 16 bm. w Hawrze podniósł kotwicę Ile-de-France, na którym pan Laval rozpoczął podróż przez Atlantyk, aby w dniu 22 bm. stanąć w Waszyngtonie i odbyć tam naradę z prezydentem Hooverem. W ślad za okrętem, na którym jedzie pan Laval, dąży do najwyższych granic napięta uwaga całego świata, chcącego wiedzieć, że w Waszyngtonie rozegra się zawizek zdarzeń, które mogą i powinny mieć duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków międzynarodowych.

„Strzeżmy się złudzeń. Byłoby przesadą spodziewać się osiągnięcia ostatecznego rozwiązania przez osobiste rozmowy, przez szczere wyjaśnienia pomiędzy mężami stanu, które jednak wydają się być najpewniejszą metodą, pozwalającą na odnalezienie prawideł normalnej gospodarki. Przez cztery dni mego pobytu w Waszyngtonie nie uregulujemy spraw całego świata. Wymienimy jedynie nasze myśli. Powiem prezydentowi Hooverowi, co Francja myśli, czego pragnie i co może zrobić. Rząd francuski już wykazał swą wolę działania. Zaraz po powrocie zdam sprawę z mej podróży Izdom, które wypowiedzą się na temat tej akcji, zmierzającej do połączenia wysiłku Francji i wysiłku Stanów Zjednoczonych dla konsolidacji stosunków międzynarodowych”.

To są słowa premiera Laval, wypowiedziane w przededniu wyjazdu z Francji do przedstawicieli prasy. Nie zaspokoili one oczywiście niczyjej ciekawości.

Mówią wiele a zarazem i bardzo mało. Stąd pole do domysłów, snutych w dowolny sposób i w obfitej mierze na temat rozmów, które w dniach od 22—26 bm. toczyć się będą w zacisznych murach Białego Domu.

Prezydent Hoover wbrew swemu dotychczasowemu systemowi zdecydował się rzucić pewien snop światła na tematy, które zamierza omówić z panem Lavalem. W deklaracji, którą ogłosił przed niedawnym czasem po znanej konferencji z magnatami finansów, oświadczył wyraźnie, że ma zamiar „omówić z panem Lavalem nowe środki, jakie należy podjąć w sprawie długów międzypaństwowych na czas okresu obecnej depresji”.

I to oświadczenie nie zadowoliło opinii. Trudno jej przypuścić, aby istotnie jedynie tylko dla pozyskania Laval dla idei jakiegoś nowego moratorium, prezydent Hoover zapraszał go aż do Waszyngtonu. Niepewność co do tematu rozmowy trwa przeto w dalszym ciągu. Zanotować tu wypada dla charakterystyki pogłoskę nowojorską, która się przedostała do prasy angielskiej, że sprawa „rozbrojenia moralnego” Niemiec będzie jednak wysunięta w rozmowach waszyngtońskich na plan pierwszy. Ko-

respondent „News Chronicle” pisał nawet wprost o „skłonieniu Niemiec do porzucenia wszelkich rewindykacji w stosunku do korytarza polskiego”.

Bądź co bądź zdaje się nie ulegać wątpliwości, że jednak dwie zasadnicze sprawy będą szczególnie omawiane w Waszyngtonie: przedłużenie moratorium długów i konieczność powołania konferencji rozbrojeniowej. Faktem jest zarazem, że od pomyślnego rozwiązania obu tych spraw zależy poprawa sytuacji w Ameryce, głównie zaś reelekcja Hoovera na nową kadencję prezydjalną. Jest też rzeczą pewną, że w obu tych sprawach jedynie Francja może skuteczną pomoc okazać Ameryce i Hooverowi. Ale też najpewniejszą jest rzeczą, że właśnie w tych kwestiach interesy oraz punkty widzenia Francji i Ameryki znajdują się w diametralnej sprzeczności.

Świat, patrząc na wizytę francuską w Ameryce, wie o tem, że klucz sytuacji gospodarczej znajduje się w rękach tych dwóch państw, które zgromadziły w swych skarbcach 2/3 ogólnego światowego zapasu złota. Wie też i wierzy w to, że te dwie wielkie potencje światowe walczą w tej chwili właściwie tylko o pokój, pokój i jeszcze raz pokój. W momen-

cie bowiem, kiedy walą się w gruzach podstawy dotychczasowego ustroju, tylko pokój może stworzyć warunki uratowania dzisiejszego świata. Wszelkie poważniejsze powikłania przekreślają nawet próby, zmierzające w tym kierunku.

Opinia polska jest poważnie zainteresowana w tem, o czym będzie się mówiło w Waszyngtonie. Politycy francuscy mieli dotąd stosunkowo mało styczności z politykami amerykańskimi. Podczas tej pierwszej może i tak wysokiej wizyty ze strony Francji paść powinny słowa wyraźne i stanowcze, któreby wyjaśniły Amerykanom jak naprawdę przedstawia się sytuacja polityczna w Europie i jak w szczególności wygląda prawda t. zw. korytarza. Jeżeli pod wpływem argumentów pana Laval ostateczny sąd, jaki zapadnie w Waszyngtonie, będzie równie jasnym i stanowczym, to wizyta francuska w Stanach może się stać punktem zwrotnym na drodze do konsolidacji pokoju powszechnego.

Fiasko konferencji amerykańsko-francuskiej byłoby tak wielką klęską dla pokoju i dla odbudowy gospodarczej świata, iż należy przypuszczać, że wszystko zostanie zrobione, aby do niego nie dopuścić. Wizyta pana Laval w Białym Domu winna przynieść skołatanej, jak nigdy Europie gałązkę oliwną pokoju. Może się uda premierowi Lavalowi otrzymać ją z rąk prezydenta Hoovera i przywieźć świeżą i kwitnącą Europie.

### Z ostatniej chwili.

## Wielka katastrofa górnicza w Niemczech.

Berlin, 19 października. (PAT.) Na kopalni w miejscowości Sodingen w Westfalii wydarzyła się dziś rano

katastrofa, która przybrała wielkie rozmiary. Do tej chwili nie ustalono jeszcze bliższych szczegółów. Z pobl-

skich okolic wezwano wszystkich lekarzy do niesienia pomocy.

Berlin, 19 października. (PAT.) Z wnętrza szybu na kopalni w Sodingen wydobyto dotychczas 3 zabitych i 8 lżej lub ciężiej rannych. Do tej pory cała załoga zamknięta jest w głębi szybu. Wypadek nastąpił wskutek wybuchu gazów.

## Oświadczenie kanclerza Austrii w związku z bankructwem Zakładu Kredytowego.

Wiedeń, 19 października. (PAT.) Wczoraj odbyło się w pobliżu Wagram w Dolnej Austrii zgromadzenie chłop-skie, na którym przemawiał kanclerz Buresch. Narodowi socjaliści usiłowali rozbić zebranie. Chłopi wypędzili ich z sali. Kanclerz Buresch oświadczył, iż rząd gotów jest surowo ukarać tych wszystkich, którzy doprowadzili do upadku Austriacki Zakład Kredytowy. Wszystkich winowajców oddamy pod sąd, oświadczył kanclerz. Akta sprawy dyrektora Ehrefta oddano już prokuraturze. Kanclerz omówił następnie budżet, który przedłoży jeszcze w tym tygodniu radzie narodowej. Budżet

poddano radykalnym skreśleniom i oszczędnościom odpowiednio do poważnej sytuacji, w jakiej znajduje się Austria.

Wiedeń, 19 października. (PAT.) Nowo mianowany minister skarbu dr. Weidenheffer rozesłał w sobotę wieczorem wypowiedzenie 25 dyrektorom i zastępcom dyrektorów austriackiego Zakładu Kredytowego. Nie zwolniono tylko czterech dyrektorów, m. in. dyrektora generalnego Spitzmüllera. Wypowiedzenia dokonano na podstawie orzeczenia Rady ministrów pomimo sprzeciwu generalnego dyrektora Zakładu.

### Paryż w ciemnościach.

Paryż, 19 października. (PAT.) Wczoraj połowa Paryża pogrążyła się w ciemnościach z powodu pożaru jednej z paryskich central elektrycznych. Wstrzymano ruch kołowy. Dopiero po półtorej godzinie udało się dzięki włączeniu kilku central prowincjonalnych przywrócić światło.

### Tragiczny wypadek.

Łódź, 19 października. (PAT.) W powiecie łaskim we wsi Radzyń w czasie nieobecności gospodarza Wielocho bawił się fuzją syn jego 16-letni Stanisław. W pewnej chwili padł strzał i cały ładunek śrutu ugodził brata jego Józefa, tak, że serce zostało rozerwane. Stanisław zbiegł do pobliskiego lasu, gdzie odszukano go następnego dnia.

### Pogrzeb Edisona.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

N. Jork, 19 października. Zwłoki Edisona złożono w jego bibliotecę w West Orange. Pogrzeb odbędzie się we środę. Weźmie w nim udział prezydent Hoover.

## Japonia mobilizuje flotę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19 października. Z Tokio nadchodzą sensacyjne wiadomości o częściowej mobilizacji floty japońskiej. Rozmaite okręty wojenne, wycofane już ze służby, zostały ponownie uruchomione. Załogi ich mają być uzupełnione z rezerw. Stocznice japońskie pracują pełną parą nad przystosowaniem tych okrętów do służby. W

japońskich kołach urzędowych oświadczają, że nota genewska jest dla Japonii absolutnie nie do przyjęcia.

Z Szanghaju donoszą, że rząd chiński przygotowuje wydanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.



# Inauguracja roku akademickiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

W sobotę, 17 bm. rozpoczął się nowy rok szkolny, rok pracy i pożytecznego trudu, w Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Uroczystość zainaugurowana została uroczystym nabożeństwem w Bazylice Archikatedralnej, w którym wzięli udział: Senat Akademicki z nowym Rektorem na czele, profesorowie wszystkich fakultetów w togach, oraz tłumnie zebrana młodzież akademicka; w stallach zasiadli przedstawiciele władz i goście.

O godzinie 11-tej w południe odbyła się właściwa uroczystość Inauguracji w przepięknej auli Uniwersytetu. W pierwszych fotelach audytorjum zasiadli: księża arcybiskupi, dr. Bolesław Twardowski i dr. Józef Teodorowicz, zastępca p. Wojewody, naczelnik Wydziału Rogowski, przedstawiciel Armii, pułk. Czerniewski, kurator dr. Świdorski, wiceprez. miasta dr. Kubala, prezes Sądu okręgowego, dr. Wójcicki i dr. Czerwiński, prezes Izby Kontroli Hamerski, prez. Dyr. Kolei Wiktor, prezes Dyr. Poczty Moszoro, rektor Politechniki Minikiewicz, rektor Akademii Eksportowej Ciesielski, dyr. archiwów Barwiński, prezyd. dr. Dembowski, przedstawiciele nauki, towarzystw kulturalnych, prasy i t. d.

W stallach profesorskich: Senat i profesorowie, a wśród nich p. Minister prof. Leon Kozłowski; cała sala i galerie wypełnione były młodzieżą i publicznością.

Uroczystość zagał nowy Rektor Wszechnicy J. M. prof. dr. Seweryn Krzemieniowski, witając serdecznie dostojnych gości i prosząc zarówno senat jak i społeczeństwo, o współpracę w nowych poczynaniach Uniwersytetu, gdyż tylko wzajemnym wysiłkiem uzyskać można dodatnie wyniki pracy.

Z kolei Proroktor, prof. dr. St. Witkowski złożył obszernie i interesujące sprawozdanie z ubiegłego roku akademickiego. Oddawszy hołd zmarłemu profesorowi, ś. p. Ludwikowi Finklowi, Aleksandrowi Dolińskiemu i St. Bylickiemu, wspominał gorąco i serdecznie niepowetowaną stratę, jaką poniosło społeczeństwo polskie przez zgon ś. p. Ministra Sławomira Czerwińskiego, którego rozumne i spokojne kierownictwo sprawami oświaty, odczuło dodatnio nie tylko szkolnictwo średnie, lecz i wyższe. Na emeryturę przeszedł znakomici uczeni i profesorowie Wszechnicy: Wilhelm Bruchnalski i Eugeniusz Romer; prof. Leon Kozłowski powołany został na stanowisko Ministra Reform Rolnych.

Wspominał dalej p. Proroktor o nagrodach naukowych i odznaczeniach, które spotkały w roku ubiegłym profesorów naszego Uniwersytetu, oraz o doktoratach odnowionych i honorowych nadanych rektorowi prof. Leonowi hr. Pinińskiemu, Stanisławowi Starzyńskiemu i Tadeuszowi Zielińskiemu. Uniwersytet lwowski pomnożył się w ubiegłym roku nowymi instytucjami naukowymi: na Wydziale prawa powstało Studium uzupełniające, kształcące w kierunku ekonomiczno-administracyjnym i dyplomatycznym, na Wydziale lekarskim odnowione zostało Studium Farmaceutyczne, wsparte moralnie i materialnie przez sfery aptekarskie Małopolski Wschodniej i Lwowa.

Uniwersytet liczył 77 profesorów zwyczajnych i 25 nadzwyczajnych. Studentów (i studentek) wpisało się w ubiegłym roku szkolnym 6.334, z tego na teologię uczęszczało 174, na prawo 2.710, na medycynę 578, na farmację 54, na Wydział humanistyczny 1935, na Wydział mat. - przyrodniczy 883. Mężczyzn było 4.224, kobiet

2.034. Najmniej kobiet było na prawie i medycynie, najwięcej na Wydziale humanistycznym (bo aż 1.254 kobiet, a tylko 668 mężczyzn!). Studentów rzym. - katolików było 3.091, greko - katolików 1.026, mojżeszowego wyznania 2.000.

Podkreślił też p. Proroktor Witkowski znakomite działanie „Komitetu opieki zdrowotnej nad młodzieżą” pod przewodnictwem prof. Henryka Halbana. Wprowadzono obowiązkowe przebadanie lekarskie całej wpisującej się młodzieży, przyczem chorych na otwartą gruźlicę wysyła się do uzdrowisk, a przyjmuje dopiero na Uniwersytet w razie wyzdrowienia.

Pomnażanie budynków uniwersyteckich — ze względu na kryzys gospodarczy Państwa — idzie bardzo powoli; mimoto wybudowano w r. ub. jedno skrzydło gmachu kliniki chorób nerwowych, a w programie jest rekonstrukcja Domu Akad. przy ul. Łozińskiego. Nadto Rząd zakupił dla Uniwersytetu grunt obok cmen-

tarza Łyczakowskiego pod dalsze kliniki.

Kończąc swą mowę, podkreślił p. Proroktor, że ruch naukowy w Uniwersytecie, praca i działalność naukowa profesorów i docentów, oraz praca nauczycielsko-pedagogiczna, nie ustają — mimo ciężkich warunków — w murach naszej „Almae Matris” ani na chwilę, i życzył nowemu Rektorowi jak najlepszego rozwoju Uczelni w nowym roku.

Po odśpiewaniu przez Chóry Akademickie Hymnu państwowego, zabrał głos J. M. rektor dr. Krzemieniowski i w pięknej mowie rektorskiej scharakteryzował najbliższe zadania Wszechnicy na tle zagadnień chwili obecnej. Stwierdził, że praca naukowo-badawcza jest wyrazem postępu i miernikiem kultury narodu, że nauka jest skarbem społeczeństwa, którego żadną miarą zaniedbywać nie można. W erze kilkunastoletniej naszej niepodległości, nauka polska idzie wciąż naprzód, mimo ciężkich warunków, w których się

rozwija. Uniwersytety będą zawsze stały na straży ideałów i wysokiego poziomu tej nauki i nie pozwolą ich obniżyć. Nauka polska przeżywa dzisiaj ciężkie chwile przełomowe razem z całym Państwem. Brak jej najkonieczniejszej mieraz pomocy materialnej; a i przygotowanie młodzieży, rozpoczynającej studia, nie jest dostateczne, dlatego musi się stosować niemiłe ograniczenia.

Ale nauka polska jest wartością zbyt ważną i cenną, aby jej można pozwolić upadać, choćby w czasach niewiedzy jak przykrych. Gdy Państwo nie może samo dać rady, to w pomoc powinno przyjść społeczeństwo, samopomoc rodziców uczniów i uczennic. Mowę swoją skończył p. Rektor serdecznym apelem do młodzieży, aby „pracy nie uważała tylko za przeszkodę do kariery”, aby pracowała dla ideału poznania prawdy i dla Ojczyzny, a z wolności akademickiej korzystała taktownie i roztropnie.

Po przerwie, wypełnionej przez Chór Akademicki, nastąpił odczyt inauguracyjny prof. geologii Uniw. J. K., dra Wojciecha Rogali na temat: „O rewolucjach ziemi”. Zakończył piękną uroczystość hymn „Gaude Mater Polonia”.

(— w —)

## Z obrad Rady Ligi Narodów.

Genewa. 18 października. (PAT.) W ciągu soboty toczyły się obrady członków Rady w gabinecie sekretarza generalnego. W naradach uczestniczyli wszyscy członkowie Rady prócz chińskiego i japońskiego oraz przedstawiciel Stanów Zjednoczonych. Narady dotyczyły stosunku paryskiego paktu Kelloga do konfliktu chińsko-japońskiego.

Również usiłowano rozpocząć debatę na temat dalszych kroków, jakie Liga Narodów mogłaby podjąć celem zlikwidowania tego konfliktu. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Lord Reading podkreślił konieczność natychmiastowego posunięcia naprzód akcji, wszczętej przez Ligę Narodów w tej sprawie. Z różnych stron wysuwano obiekcje, że przedstawiciel St. Zjedn.,

jak wynika z oświadczenia, złożonego przez niego nie może uczestniczyć w naradach Rady, poświęconych kwestii rozwiązania konfliktu, które miałyby za podstawę pakt Ligi Narodów. Dyskusja dotyczyła prawie wyłącznie sposobu wpłynięcia na poważnione strony z tytułu paktu paryskiego. Wczoraj zdecydowano ostatecznie, że państwa reprezentowane w Radzie Ligi, które podpisały pakt paryski, wyślą do rządów chińskiego i japońskiego jednobrzmiące noty, w których przypomną im o zobowiązaniach, wynikających z paktu paryskiego, a w szczególności z art. 2 tego paktu. Artykuł ten brzmi: „Kontrahenci stwierdzają, że załatwienie wszelkiego rodzaju konfliktów lub sporów, jakiegoby one były natury i pochodzenia, może być dokonane jedynie na drodze pokojowej.” Treść oświadczenia noty została opracowana na po południowym posiedzeniu Rady, a dziś wieczorem została ona przesłana zainteresowanym rządów.

Genewa. 18 października. (PAT.) Wczoraj późnym wieczorem delegat japoński wręczył Lidze Narodów na ręce przewodniczącego Brianda memoriał tłumaczący stanowisko rządu japońskiego w sprawie zaproszenia przez Radę przedstawiciela Stanów Zjednoczonych do stołu obrad. Memoriał ten zawiera 4 punkty z żądaniem wyjaśnienia co do wątpliwości natury konstytucyjnej i prawnej, jakie delegat japoński wysunął na poprzednich posiedzeniach Rady i które nie zostały wzięte przez Radę pod uwagę.

Genewa. 18 października. (PAT.) Dziś rano zebrali się członkowie Rady, łącznie z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych oraz przedstawicielami Chin i Japonii na naradę w gabinecie sekretarza generalnego. Przedmiotem obrad była nota rządu japońskiego złożona przez jego przedstawiciela. Zebranie zdecydowało, że przewodniczący Rady sformułuje odpowiedź na tę notę i że będzie ona rozpatrzona przez komitet 5-ciu Rady Ligi Narodów.

Jednocześnie zdecydowano przesłać wszystkim sygnatariuszom paktu Kelloga a więc i państwom nienależącym do Ligi treść depezy zredagowanej na wczorajszym wieczornym posiedzeniu, które ma być zakomunikowane przez ich przedstawicieli dyplomatycznym państwom, sygnatariuszom paktu Kelloga, należącym do Rady Ligi Narodów.

## Laval w drodze do Ameryki.

Paryż. 18 października. (PAT.) Z pokładu „Ile de France” donoszą drogą iskrową, iż premier Laval w dalszym ciągu bada szczegółowo dokumenty opracowane przez zainteresowane państwa a mające stanowić ewentualnie podstawę do rozmów nad zagadnieniami kryzysu ekonomicznego.

finansowego i monetarnego, sprawą długów i reparacji oraz bezpieczeństwa i rozbrojenia. Wieczorem premier Laval przewodniczył na zebraniu, na którym odbyła się ośmiogodzinna wymiana zdań premiera z rzeczoznawcami, towarzyszącymi premierowi do Ameryki.

## Wyrok sądu łotewskiego w sprawie Związku Młodzieży Polskiej.

Dyneburg. 18 października. (PAT.) Dziś łotewski sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Związku Polaków na Łotwie i Zw. Młodzieży Polskiej. Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Związek Młodzieży Polskiej został zamknięty. W sprawie Związku Polaków na Ło-

twie sąd postanowił wezwać świadków i polecił Związkowi przedstawienie spisu członków za rok ubiegły i za rok bieżący. Sprawa Związku Polaków na Łotwie rozpatrzona będzie ostatecznie prawdopodobnie za kilka tygodni.

## Reichstag odroczony do lutego.

### Obrady gabinetu Rzeszy.

Berlin. 18 października. (PAT.) Po odroczeniu Reichstagu do lutego 1932 gabinet Rzeszy zebrał się dziś na posiedzenie celem rozważenia najbliższych zarządzeń w dziedzinie polityki gospodarczej i zagranicznej. Na posiedzeniu tem zostali wyznaczeni delegaci mający wejść w skład mieszanej komisji francusko-niemieckiej. Z ramienia rządu Rzeszy delegatami zostali zamianowani dyrektorzy ministerjalni Ritter z urzędu spraw zagr. Ernst z

min. finansów, Post z min. gospodarki, Sitzler z min. pracy, Koenigs z min. komunikacji, Streil z min. żywienia. Przewodnictwo delegacji objął kanclerz Brüning w charakterze ministra spraw zagranicznych. Jego zastępcą będzie Trendelenburg sekretarz stanu min. gospodarki. W najbliższym czasie nastąpić ma nominacja przedstawicieli pracodawców i robotników mających wejść w skład delegacji niemieckiej.

## Rozłam w niem. partji gospodarczej.

Berlin. 18 października. (PAT.) Wyniki wczorajszego głosowania w Reichstagu wywołały w łonie partji gospodarczej poważny ferment opozycyjny. Wiele organizacji krajowych tej partji między innymi organizacja turyngska postanowiły wystąpić ze stronnictwa na znak protestu przeciw-

ko stanowisku frakcji gospodarczej, która swoimi głosami uratowała gabinet Brüninga. Secesję zapoczątkował jeden z przewodców partji turyngskiej dr. Gerstenhauer, który brał udział w kongresie w Hartzburgu. Również organizacja Dolnej Wezery zgłosiła swe wystąpienie.



## Porządek dzienny obrad Sejmu.

Warszawa. 18 października. (PAT.) Porządek dzienny plenarnego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się we wtorek obejmuje sprawozdanie komisji ochrony pracy i o wnioskach PPS, nowelizację ustawy o pracy młodocianych i kobiet oraz o zabezpieczeniu na starość, sprawozdanie komisji w sprawie regulaminu obrad Sejmu. Porządek dzienny obejmuje pozatem pierwsze czytanie 18-tu rządowych projektów ustaw.

## Z Komisji sejmowych.

Warszawa. 18 października. (PAT.) Posiedzenie sejmowej komisji spraw zagranicznych, które było wyznaczone na 20 bm. zostało odwołane. Na sejmowej komisji celnej zwołanej na piątek 23 bm., o godzinie 10 rano nastąpi dalszy ciąg przemówienia Ministra Polityki i Handlu, a ponadto poseł Lechnicki zreferuje projekt ustawy w sprawie ułatwienia spłat uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne.

## Bilans Banku Rzeszy.

Berlin. 18 października. (PAT.) Ogłoszone dziś sprawozdanie Banku Rzeszy z 15 bm. wykazuje zmniejszenie się pokrycia banknotów z 30.1% do 28.6%. Zapas złota zmniejszył się o 63.3 milionów marek, zaś zapas dewiz o 3.4 miliony marek. Ogólny obieg środków płatniczych wynosił w ubiegłym tygodniu 6.22 miliardów marek wobec 5.74 miliardów w tym samym czasie ubiegłego roku. Portfel wekslowy wzrósł o 138.6 milionów marek i wynosi 3.826,701.000 marek.

## Echa wybuchu w Gdyni.

Gdynia. 17 października. (PAT.) Wydział cywilny sądu okręgowego w Starogardzie z siedzibą w Gdyni ogłosił dziś wyrok w procesie, wytoczonym przez Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych o nałożenie aresztu na cały majątek zakładu gazowego w wysokości 200.000 zł. w związku z niedawną katastrofą domu mieszkalnego ZUPU. Sąd zezwolił na nałożenie aresztu, jednak areszt ten będzie wtedy wykonalny, o ile Z. U. P. U. złoży do sądu kaucję w wysokości 100.000 zł.

## Demonstracje Hittlerowców w Brunswiku.

Kilkaset osób odniosło rany.

Berlin. 18 października. (PAT.) Z Brunswiku dochodzą alarmujące wiadomości o walkach ulicznych między ludnością a oddziałami szturmowymi Hittlerowców. Hittlerowcy w walkach z policją ustawili barykady w poprzek ulic i domów okolicznych. Bloki domów w dzielnicach robotniczych otoczyły kordony uzbrojonych Hittlerowców, które otworzyły regularny ogień. Policja wprowadziła do akcji tanki. Ilość ciężko rannych obliczają na 60, lżej rannych jest około 100 osób, a mówią także o zabitych. Powagę sytuacji ilustruje telegram otrzymany przez ministra Groenera od partii so-

cialdemokratycznej w Brunswiku. Brzmi on: W Brunswiku rozgrywają się walki uliczne. Wielu rannych leży w szpitalach. Walczący Hittlerowcy zrywają bruki na ulicach. Rząd Brunswiku, mimo wysiłków policji nie może utrzymać porządku i bezpieczeństwa.

Berlin. 18 października. (PAT.) Manifestacje narodowych socjalistów w Brunswiku zakończyły się wielką defiladą oddziałów przed Hittlerem, znajdującym się w towarzystwie swego sztabu. Przemarsz trwał 6 i pół godzin. Ilość uczestników defilady obliczają na przeszło 100.000.

## Nowy szef francuskiej misji wojskowej w Polsce.



Szefem Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce mianowany został ostatnio plk, dyplomowany René Prioux. — Na ilustracji stoją od strony lewej plk. Balourdet, szef misji plk. Prioux, kpt. Feuillant i adiutant szefmisji por. Weryha-Darowski.

## Poincaré o kryzysie światowym.

W tygodniku „Illustration” ukazał się artykuł Poincarégo, rozpatrujący przyczyny kryzysu światowego. „Błędem byłoby przypuszczać — pisze b. prezydent republiki — że powody te są wszędzie jednakowe. Kryzys powszechny ma oczywiście powody ogólne, lecz każdy kraj posiada właściwe mu trudności, które powinien usunąć drogą zastosowania specjalnych środków. Tak więc, Niemcy doprowadziły do upadku swą klasę średnią, sprowa-

dzając do zera wartość marki i uciekając się następnie do stworzenia nowego pieniądza. Dla utrzymania tego pieniądza na właściwym poziomie, wystarczyłoby wzorować się na tem, co uczyniła Francja w r. 1927 oraz usłuchać rad Parkera Gilberta. W Wielkiej Brytanji długie nadużywanie pomocy dla bezrobotnych wytworzyło nieco odmienną sytuację, lecz nasi przyjaciele po tamtej stronie morza posiadają dostateczne doświadczenie w

interesach, aby wybrnąć z kłopotów. Najważniejszą jest rzeczą, aby wszystkie rządy czuły konieczność porozumienia między sobą nie tylko na gruncie gospodarczym, lecz również w dziedzinie intelektualnej i duchowej, które przygotowałyby w niedalekiej przyszłości porozumienie polityczne między narodami europejskimi i w szczególności grupami ludzkości. Niezawodnie nadejdzie dzień, kiedy żadna żyjąca istota nie będzie mogła wytłumaczyć sobie powodów, dla których obecnie rodzaj ludzki jest tak podzielony. Nasi prawnukowie pytać się będą prawdopodobnie, czyśmy żyli w epoce cywilizacji, czy też w epoce barbarzyństwa”.

## Zgon Edisona.

Nowy Jork. 18 października. (PAT.) Dziś o godz. 3.24 nad ranem zmarł Tomasz Edison.

Nowy Jork. 18 października. (PAT.) Tomasz Edison zmarł w czasie snu. Do ostatniej chwili czuwała żona i 6-cio dzieci. (Obszerniejszą wzmiankę, poświęconą znakomitemu wynalazcy, zamieścimy w jutrzejszym numerze).

## Zdaleka i zbliżka.

Telegraficzne wiadomości ze świata.

KURYTYBA. Polak szefem policji. Dr. Jan Grabski, syn wychodźcy polskiego z kolonii Affonso Penna, prezes Centralnego Związku Polaków w Brazylii i dotychczasowy delegat policji, został mianowany szefem policji. Ponieważ stan Parana jako autonomiczny i posiada własną siłę zbrojną, stanowisko to jest prawie równoznaczne ze stanowiskiem ministra wojny, a zatem nominacja ta posiada wielkie znaczenie polityczne.

UŻHOROD. Wilki. Z okolic karpackich na Słowację i Rusi Podkarpacie nadchodzą coraz częściej alarmujące wieści o pojawieniu się tam niebywałego mnóstwa wilków, które wcześniej opadły śnieg spędziły z gór. Wilki zbliżają się zuchwale i napadają na bydło, wyrządzając wielkie spustoszenia. W jednej miejscowości wilki rozszarpały kilka koni, zagrażając poważnie bezpieczeństwu ludności wioski. Dopiero zorganizowanej wyprawie mieszkańców udało się wilki odpedzić.

ESSEN. Skazanie oszusta. Wczoraj w Düsseldorfie zapadł wyrok przeciwko radcy komercjonalnemu Maksowi Falkowi, oskarżonemu o sfingowanie dostaw francuskich na konto reparacji, uskuteczniane przez 4 lata, wskutek czego poszkodowany został Bank Rzeszy na 2,034.000 Mk. Falk skazany został na 1 rok oraz 10 miesięcy więzienia, spółnik jego Józef Noblot na 2 lata więzienia.

## Droga powrotna.

Sarajewo—Belgrad—Budapeszt.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej”).

Budapeszt. w październiku 1931.

Po kilkunastu godzinach wygodnej jazdy pociągiem, po przejechaniu kilkudziesięciu tunelów, mostów i wiaduktów w górzystej Hercegowinie i Bośni stajemy około godz. 12 w południe w nadzwyczaj malowniczo wśród wzgórz położonem Sarajewie.

Miasto to, uwiecznione w historii zamachem serbskiego patrioty, Princi-pa na austriackiego następcę tronu, co było iskrą, powodującą wybuch wojny światowej, jest jakgdyby „bramą Wschodu”. Około 100 minaretów, wznoszących się na meczetach, obok wież kościołów chrześcijańskich, Turcy z fezami lub turbanami i w szerokich hajdawerach, kobiety zakwiecone obok ludności, ubranej „à la franca”, niskie domki mułmańskie z drewnianymi kratami obok nowoczesnych gmachów, bazar Czarzija obok wielkich magazynów, po europejsku wyposażonych, wszystko to składa się na dziwną mozaikę; na każdym kroku czuć natchnienie Orientu. Imponujące wrażenie robi ratusz w stylu maurytańsko-bizantyńskim, ogólne zaś zainteresowanie wzbudza największy meczet sarajewski, Begova dzamiya (zbudowana w latach 1526—1530), do któ-

rej wchodzi się w pantoflach, nakładanych na obuwie. Znajduje on się wśród starej dzielnicy handlowej Turków, zw. Czarzija bazar, składającej się prawie z 60 uliczek wąskich, gdzie można obserwować ruchliwe życie wschodnie, kupić tanio najrozmaitsze owoce i wyroby metalowe o motywach wschodnich. Ruch wielki panuje też w hali targowej, w dzielnicy nowszej.

Całe miasto, rozłożone po obu stronach rzeki Miljacki, oglądamy ze wzgórz, na którym znajdują się bastiony średniowiecznej warowni, z koszarami dla wojska. Poznaliśmy nadto leżący wśród drzew meczet baszy Alego i Carevą dzamię (meczet cesarski) za rzeką. Znajdujący się w tych stronach kościół Franciszkanów nawiedzają często także innowiercy, zanosząc prośby do słynnej z cudów figury św. Antoniego. Na zwiedzenie zasługują także katedra katolicka w stylu romańsko-gotyckim i kościół metropolitalny obrządku wschodniego. Warto także zobaczyć wytwórnię dywanów perskich i szkołę przemysłową, w której uczniowie wyrabiają różne przedmioty metalowe, pięknie

inkrustowane lub wykuwane o ciekawych motywach wschodnich. Wśród wielu budynków, pozostałych z czasów austriackich, zasługuje na uwagę wspaniałe muzeum krajowe z bogatymi zbiorami przyrodniczymi i wielu zabytkami sztuk plastycznych; wśród nich są także znaleziska z epoki rzymskiej.

Następnego dnia wybraliśmy się po obiedzie kolejką podmiejską do Ili-dze, słynnej miejscowości kąpielowej, gdzie obficie wytryska (do wysokości około 3 m.) gorące źródło siarczane.

O godz. 22 rozpoczęliśmy ciężki etap podróży, podróż z Sarajewa do Belgradu przez Czaczak-Użice, okolice górskie, należące do najpiękniejszych nie tylko w Jugosławii, ale w całej Europie; przejechaliśmy około 100 tuneli, wiaduktów i mostów. Urok malowniczego krajobrazu potęgowała jasna noc księżycowa. Wraz z poprzednią częścią podróży przejechaliśmy w ten sposób całą Bośnię i część Serbji, okolice słynne z sadów śliwowych.

Następnego dnia, po przeszło 18-godzinnej jeździe pociągiem, znaleźliśmy się w stolicy potrójnego królestwa; w ten sposób się złożyło, że dopiero pod koniec naszej podróży poznaliśmy serce i mózg rozległego państwa, skąd wynieśliśmy wrażenie syntetyczne niejako o całej Jugosławii. Każdego, kto zwiedza Belgrad, uderza wielki rozmach rozbudowywanego się w szybkim tempie miasta, w którym wzniesiono w czasach powojennych kilka tysięcy domów, oraz całkowita

europeizacja stolicy wielkiego królestwa połudn.-wschodniego. Ulice szerokie, nieraz parokilometrowej długości, okazałe gmachy publiczne i prywatne budynki, szkoły, banki, żywy ruch panuje na głównych ulicach i placach, a wieczorem w różnego rodzaju „gostionach” ścisk nie do opisania.

Zwiedziliśmy, oczywiście, bogate muzeum państwowe i leżący w pobliżu Uniwersytet z biblioteką, dalej sobór, Kalimegdan, starą twierdzę, leżącą w klinie między rzekami, (część murów pamięta czasy rzymskie) i pięknym parkiem, skąd rozległy widok na spływ Sawy i Dunaju; w przystani mnóstwo statków, utrzymujących żeglugę na tych dwóch rzekach. Od tej twierdzy ciągnie się długa ulica Michała w kierunku południowym, a jej przedłużenie nazywa się ulicą króla Milana. Przy tej głównej ulicy leżą najwspanialsze magazyny, hotele, restauracje itd. Zdaleka tylko oglądaliśmy przy tej samej ulicy się znajdującą rezydencję królewską (stary i nowy konak z parkiem), którą zboczyła krew zamordowanych: króla Aleksandra i królowej Dragi. A gdyśmy się zmęczili wędrówką po mieście w upalny dzień, pojechaliśmy po obiedzie tramwajem z miasto, do ładnego parku Topczider, gdzie jest letnia rezydencja królewska.

Późną nocą nastąpił odjazd do Budapesztu. Droga na północ od Dunaju przez Baczkę, dawne połudn. Węgry, należąca obecnie do Jugosławji, jest



## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 19 października 1931.

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE PRZEMYSŁU I HANDLU.

#### W Państwowych Żupach Solnych:

Przeniesiony w stan nieczynny: Inż. Mackiewicz Franciszek, naczelnik Zarządu Żupy Solnej w Łanczynie.

Przeniesieni: Rzepecki Stanisław, urzędnik IX st. sl. Państwowej Żupy Solnej w Łanczynie, do Saliny w Lacku; Jaworski Władysław, kontroler górniczy w IX st. sl. w Państwowej Żupie Solnej w Łanczynie, do Saliny w Bolechowie; Winogrodzki Franciszek, urzędnik IX st. sl. Państwowej Żupy Solnej w Lacku, do Saliny w Wieliczce.

(„Monitor Polski“ Nr. 234, z dnia 10 października 1931 roku).

### W MINISTERSTWIE WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

P. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przeniósł w stan spoczynku z dniem 30 września 1931 r. Dr. Juliana Talko-Hryniewicz, profesora zwyczajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, z powodu przekroczenia przezeń 60 roku życia.

(„Monitor Polski“ Nr. 233, z dnia 9 października 1931 roku.)

### MIANOWANIA W GIMNAZJACH.

Pan Kurator Okręgu Szkolnego Lwowskiego zamianował z dniem 1 września 1931 r. p. Stanisława Ignacego Batora nauczycielem I Gimn. Państwowego im. Adama Mickiewicza w Samborze, p. Józefa Bieszcza na nauczycielem Gimnazjum Państwowego im. Hetm. Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu, p. Engelberta Ignacego Błaszczyńskiego, nauczycielem Państwowego Gimnazjum w Złoczowie, p. Stanisława Blechera nauczycielem Gimnazjum Państwowego im. Antoniego Malczewskiego w Sokalu, p. Włodzimierza Bojkę nauczycielem Gimnazjum Państwowego w Rawie Ruskiej, p. Dra Saula Breuera nauczycielem Państwowego Gimnazjum im. ks. Piotra Skargi w Rohatynie, p. Mieczysława Brzozowskiego nauczycielem Państwowego Gimnazjum VIII im. kr. Kazimierza Wielkiego we Lwowie, p. Eljasza Cinciruka nauczycielem Gimnazjum Państwowego

w Brodach, p. Juliana Henryka Erdsteina nauczycielem Gimnazjum Państwowego w Buczaczu, p. Dra Józefa Fränkla nauczycielem Państwowego Gimnazjum w Trembowli, p. Sarę z Halpernów Gellmanową nauczycielką Gimnazjum Państwowego Żeńskiego w Tarnopolu, p. Irenę Goliczewską nauczycielką Gimnazjum Państwowego w Złoczowie, p. Dra Leona Hausera nauczycielem Gimnazjum Państwowego w Tłumaczu, p.

Dr. Irenę Krampner nauczycielką Gimnazjum Państwowego w Kamionce Strumiłowej, p. Marię Zofję Kuntze nauczycielką Państwowego Gimnazjum w Złoczowie, p. Marię z Gajdów Łomnicką nauczycielką Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Tarnopolu, p. Józefa Majgiera nauczycielem Gimnazjum Państwowego w Buczaczu, p. Tadeusza Mazurkiewicza nauczycielem Gimnazjum Państwowego w Czortkowie.

## Z wycieczki polsko-francuskiego Tow. kolejowego.



Na ilustracji naszej widzimy uczestników wycieczki polsko-francuskiego Tow. Kolejowego po ich przybyciu do Gdyni, bezpośrednio po opuszczeniu pociągu. Tor kolejowy dochodzi w Gdyni bezpośrednio do mola portowego, skutkiem czego naszemu fotografowi udało się uchwycić statek transatlantyczny, pociąg, auto i samolot.

## Projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła m. in. wniesiony przez Ministerstwo Robót Publicznych projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych:

Projekt ustala w ogólnych zarysach zasady udzielania uprawnień „na zarobkowy przewóz osób i bagażu na drogach publicznych — poza obszarem jednej gminy“.

Taksówki, oraz linie komunikacyjne miejskie, nie będą wymagały wyżej wspomnianych uprawnień, czyli koncesyj.

Warunki, czas trwania uprawnień, wysokość opłat, oraz prawa i obowiązki koncesjonariuszy będą ujęte w odrębnym rozporządzeniu wykonawczym. Projekt przewiduje dalej, że z

chwilą wejścia w życie omawianej ustawy, istniejące obecnie linie autobusowe będą mogły funkcjonować do czasu użycia wozów, najwyżej jednak dwa i pół roku po wejściu w życie ustawy. Koncesyj na przedsiębiorstwa autobusowe udzielać będą wojewódzkie władze administracji ogólnej. Omawiany projekt ustawy w tych dniach wniesiony zostanie do Sejmu.

## W sprawie zniesienia wiz na wjazd do Polski.

W łonie władz rządowych rozpatrywana była ostatnio kwestia zniesienia wiz paszportowych na wjazd do Polski. Narazie ze względów budżetowych, zniesienie opłat wizowych nie nastąpi, przewidziane jest to jednak w niedalekiej przyszłości, w miarę możliwości budżetu.

W pierwszym rzędzie zniesienie wiz dotyczyłoby obywateli włoskich, albowiem Włochy zniosły już wizy paszportowe w stosunku do Polaków.

## Ekscesy.

Dnia 17 bm. po uroczystości inaukuracji nowego roku akademickiego na uniwersytecie Jana Kazimierza grupa akademików w liczbie kilkunastu osób przechodząc obok akademickiego domu żydowskiego przy ul. św. Teresy 26 a. wybiła cztery szyby w tymże domu. Przybyli na miejsce patrol policji państwowej wylegitymowali uczestników zajścia Rybotyckiego Adama studenta prawa, Maryńca Adama studenta politechniki, Użyńskiego Zdzisława studenta prawa i Hajma Fryderyka studenta politechniki.

W tym czasie rzucono z dachu domu odłamki cegieł z dachówek, z których jeden ugodził w głowę przechodzącego wówczas ulicą robotnika Władysława Maksymyszyna zamieszkałego w Sygniówce Nr. 178. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcami są pracujący przy zakładaniu instalacji elektrycznej robotnicy. Z tych 8 jako podejrzanych przytrzymaono zaś dwóm na podstawie zeznań świadków udowodniono winę.

## Niezwykła uroczystość w Nadwórnej.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

W niedzielę, dnia 4 października odbył się w Nadwórnej okręgowy przegląd i odprawa Ochotniczych Straży pożarnych powiatu nadwórniańskiego, którą dokonał radca powiatowy Boł. Wójcikiewicz, dyrektor Małopolskiego Zw. Straży pożarnych we Lwowie przy współudziale inspektorów wojewódzkich P. Z. U. W. i pożarnictwa ze Stanisławowa.

Ponieważ 4 października przypadał dzień imienin Starosty powiatowego, Mgr. pr. Franciszka Sokola, Zjazd Straży pożarnych w tym roku stał się okazją do zainicjowania przez Straże swych uczuć serdecznych, życzeń dla zasłużonego gospodarza powiatu, swego twórcy i protektora.

Podwójna ta uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9.30 rano w pięknie udekorowanej sali Starostwa, gdzie naczelnicy gmin i przedstawiciele wszelkich urzędów i instytucji powiatu nadwórniańskiego, przy dźwiękach orkiestry złożyli solenizantowi życzenia, wręczając mu piękny adres, podpisany przez obecnych oraz książeczkę Kasy Oszczędności na złożoną z tej racji na cele społeczne kwotę 360 zł. Adres przyjął Starosta jako niezwykle pamiątkę, zaś kwotę 360 zł. przeznaczył na bezrobotnych.

Z kolei odbył się uroczysty raport i przegląd Straży pożarnych w obszernym westibulu Wydziału powiatowego przy dźwiękach orkiestry i odegraniu pieśni I. Brygady.

Po przeglądzie Oddziałów serdeczne przemówienie wygłosił przybyły ze Lwowa radca Wójcikiewicz, podnosząc zasługi solenizanta, poczem nastąpiła dekoracja solenizanta wysokim odznaczeniem „Gwiazdy Strażackiej“ z równocześnie przyznaniem mu „Dyplomu Zasługi“ nadawanego najzasłużeńszym jubilatom za pracę twórczą w tej dziedzinie, a podpisanego przez trzech Wójków, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Starosta, głęboko wzruszony, podziękował za okazaną mu życzliwość jako przedstawicieli władzy powiatu, poczem defilada oddziałów Związku Strażackiego i Ochotniczych Straży pożarnych przed Starostwem oraz wspólne zdjęcie fotograficzne zakończyły i upamiętniły fragmenty tej serdecznej uroczystości.

Tłumny udział barwnie ubranych Huculów, którzy zjechali się z dalekich okolic powiatu do Nadwórnej, był najlepszym dowodem popularności osoby zasłużonego Starosty nadwórniańskiego. (a).

## Zjazd restauratorów.

Dnia 15 października br. odbył się w Warszawie Zjazd prezesów i delegatów wszystkich organizacji restauratorów i pokrewnych zawodów z całej Polski. Zjazdowi przewodniczył prezes r. Maksymowicz ze Lwowa.

Tematem obrad było wykonanie ustawy z marca 1931 r., która zaleca do lipca 1932 roku dostosowanie sieci i rozłożenie koncesji na sprzedaż detaliczną alkoholów w ustawie obowiązującej.

Po przeprowadzonych obradach, uchwalono jednomyślnie przedstawić Ministerstwu Skarbu następujące postulaty:

1) Ze względu na ciężkie położenie w zawodzie gospodnio-restauracyjnym, który najwięcej został kryzysem dotknięty, wstrzymać wypowiedzenie koncesyj, oraz sprolongować dotąd wypowiedziane do końca roku 1932.

2) Zarazem wstrzymać wydawanie nowych pozwoleń na sprzedaż i wyszynk piwa bezkonkurencyjnego, a nadawać je tylko tym, którym odebrane zostaną koncesje alkoholowe.

3) Zwolnić od pobierania dopłat do koncesyj na rzecz wskazanych, ze względu na ciężkie stosunki i na możliwość płacenia i tak już wygórowanych podatków i opłat, jakie ten zawód w szczególności ponosić musi, — oraz wiele innych postulatów.

W tym celu wybrano delegację pod przewodnictwem prezesa Maksymowicza, którą do Ministerstwa Skarbu prowadził senator Rogowicz. Delegację przyjął dyrektor Departamentu akcyz i monopolów dr. Kulski, który przedstawienie umotywowanych postulatów wysłuchał, dawał wyczerpujące informacje i w ramach możliwości obiecał poparcie.

jednostajna, prowadzi przez równinę. Krajobraz pod wielu względami podobny jest do naszego: domy kryte słomą, wierzby; pola miejscami już zorane pod jesienną siecią; w pobliżu chat sady z drzewami, uginającymi się od owoców.

Wczesnym rankiem znaleźliśmy się w Budapeszcie na dworcu zachodnim (Nyugoti pályaudvar), skąd autobusami dostaliśmy się do hotelu Centralnego obok dworca wschodniego (Keleti pályaudvar). W stolicy Węgier spędziliśmy pracowicie dwa dni na zwiedzaniu muzeów i galerii obrazów, kościołów, zamku królewskiego i parlamentu, rozległych i pięknych parków, przepatrując się wszelkiemu życiu, przelewając się po szerokich ulicach i w zapelnionych wieczorem restauracjach. Mimo wielkiego okrojenia terytorjum Węgier, ruch w mieście stołecznym nie zmalał. Widzi się mnóstwo turystów i czuje się dbałość o ich wygodę; władze troszczą się o ładny wygląd miasta. Przestliczny jest widok o zachodzie słońca na rozległy Budapeszt, przetrzynięty „modrą“ wstęgą Dunaju, widzimy z bastionów, otaczających kościoł koronacyjny św. Macieja lub z góry św. Gellerta, której stoki zwrócone w stronę miasta przystrojono ładnym parkiem. Ale nietylko pięknoscia położenia i cennymi zabytkami kulturalno-historycznymi ściga Budapeszt liczne rzesze przyjezdnych; miasto posiada także kilka ciepłych źródeł siarczanych i wzorowo

urządzonych zakładów kąpielowych.

Strat terytorjalnych, poniesionych wskutek klęski w wojnie światowej, nie mogą Węgry przeboleć. Na placu Wolności stoja 4 figury, wyobrażające kraje, utracone przez Węgry na rzecz Austrii, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii; na środku jest cokół z napisem, że kraje te wróca jeszcze do korony św. Szczepana, a sztandar na znak żałoby opuszczono do połowy masztu.

Trzeciego dnia rano z radością rozpoczęliśmy z dworca wschodniego drogę powrotną do ojczyzny, stęsknieni już po sześciotygodniowej prawie wędrówce w Jugosławii i sąsiednich krajach. Podróż taka przynosi liczne korzyści, nadto pozwala naocznie się przekonać, że w Polsce nie jest tak źle, jak to widzą pesymiści przez czarne okulary swej umysłowości, że u nas właśnie jest taniej niż zagranicą, z wyjątkiem owoców południowych. Powodem nieproporcjonalnie wysokich cen tych owoców u nas w porównaniu z tem, co się płaci za nie w krajach sąsiednich, są nietylko wysokie cła, przewyższające kilkakrotnie cenę ich w krajach południowych, ale przede wszystkim nadmierne zyski hurtowników, którzy zmonopolizowali ten handel w swem ręku. To też przeciętny śmiertelnik w Polsce musi pościć się na ich oglądaniu w witrynach sklepów.

S. P.



## KRONIKA

PAŹDZIERNIK

19

Poniedziałek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Piotra

Gr.-kat. Fomy ap.

Wachód słońca g 5 m 51

Zachód " g 16 m 26

Długość dnia g 10 m 33

## LWOWSKA

## TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 19 bm. i w dniu następnym, o godz. 7.30 wiecz.: „Burza w szklance wody”. Zniżki ważne.

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 19 bm., o godz. 7.30 wiecz.: „Kolysanka” Fodora.

Wtorek, 20 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Moralność Pani Dulskiej”, Zapolskiej.

Środa, 21 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Kolysanka” Fodora.

W Teatrze Rozmaitości dziś i dni następnym ostatnia nowość repertuarowa „Kolysanka” Fodora, w wyborowej obsadzie ról z pp. Łozińską, Miedzińską, Guttnerem i Niewiarowiczem na czele. Świetna ta komedia cieszy się u nas, podobnie jak i na scenach zagranicznych, zasłużonym powodzeniem.

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Dziesięciu z Pawlaka”. W gł. rol. Barycka, Lubieńska, Brodzisz, Samborski, Węgrzyn i Justian.

CHIMERA: „Czar Meksykanki”.

COLOSSEUM: nieczynne.

KOPERNIK: „Jęj chłopczyk”.

LEW: „Błękitny expres”.

MARYSIENKA: „Jęj chłopczyk”.

OAZA: „Lokomotywa 2329”.

PALACE: „Śpiewaczka z zaulka”.

PAN: „Serce na ulicy”.

PASAZ: „Tarzan, władca dżungli”.

PROMIEN: „Białe piekło Pitz-Palu”.

SŁOŃCE: „Marsz weselny” i „W szponach złotych diabłów”.

STYLOWE: „Bitwa nad Sommą”.

## PRZEMYSŁ. Widowiska i program kin:

KINO „POLONJA” (dźwięk.): „Karjera miłości”.

KINO „OLIMPJA” (dźwięk.): „Raj dla kobiet”.

KINO „UCIECHA”: „Posiew krwi”.

KINO „ŚWIT”: „Bitwa nad Sommą”.

Kasyno i Koło Lit.-Art. komunikuje, że tegoroczny sezon rozpocznie się dancinżem w niedzielę, 25 bm., o godzinie 20.30 przy jazz-bandzie orkiestry p. Wójcika. — Komisja życia towarzyskiego rozpoczęła już wydawanie kart uczestnictwa, które podjąć można codziennie między godziną 19 a 20 (w parterze, w salonie pań). — Lekcja tańców nowoczesnych i narodowych dla członków Klubu i ich rodzin rozpoczyna się 24 bm. Zgłoszenia przyjmują i udziela informacji Sekretariat.

Czytelnia Miejskiego Muzeum przemysłu artystycznego będzie otwarta codziennie z wyjątkiem sobót od 10—13 i 17—20.

„Chata za wsią”, sztuka ludowa, przerobiona ze znanej powieści J. I. Kraszewskiego przez Gabriellę Zapolską, otwiera sezon 1931/32 „Sceny Gwiazdy”. Piękne to przedstawienie na motywach ludowych osnute, poza melodyjnymi piosenkami i barwnymi tańcami nie jest pozbawione momentów dramatycznych, silnie emocjonujących widza. Dobrze zgrany zespół i wytrawna reżyserja dają zapewnienie mile spędzonego wieczoru. Stronę choreograficzną zajęli się znany baletmistrz p. Stanisław Faliński, część muzyczną opracował prof. K. Abratowski. „Chata za wsią” odegrana zostanie w niedzielę, 25 października b. r. Biuletyn wcześniej: cukiernia Fr. Pitola, Łyczkawska 11, w dzień przedstawienia przy kasie, Franciszkańska 7, od godz. 5-tej popołudniu.

Akademja żałobna ku czci ś. p. Ministra Czerwińskiego, zgromadziła w sali ratuszowej tłum nauczycielstwa lwowskiego. Przemówienie, poświęcone działalności kierownika naszej oświaty, wygłosiła posłanka Jaworska. Nastroj zebrań był bardzo podniosły. Obszerniejsze sprawozdanie z Akademii podamy w najbliższym numerze „Gazety Lwowskiej”.

Otrula się gazem świetlnym 35-letnia Wincenta Borówna (ul. Chorążczyzny 6). Pówd rozpaczliwego kroku nieznany.

W szkole św. Antoniego zapaliło się w podwórzu śmiecie. Zaalarmowana straż pożarna ugasiła ogień. Szkody bardzo nieznaczne.

Zachorował na ul. Szaszkiewiczza, zamieszkały przy ul. Zadwórzńskiej 101, Mieczysław Kępiński. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do Szpitala powszechnego.

Ujęcie złodziei biżuterji. Pani Anieli Ostrowskiej, właścicielce majątku ziemskiego Dębowa Góra w powiecie skierniewickim skradziono biżuterję wartości 110 tysięcy zł. Na podstawie depeszy gończej przystąpiła lwowska policja śledcza do akcji i w krótkim czasie ujęła sprawców. Są to: Szymon Gerus, 27-letni lokaj p. Ostrowskiej, który ukradł

## Zjazd Rady Naczelnej B. B. W. R. Województw południowo-wschodnich.

Zjazd Rady Naczelnej B. B. W. R. wypełnił wczoraj w południe piękną salę Izby przemysłowo-handlowej. Obeszani bardzo licznie, a brali w nim również udział pp. Wojewoda lwowski dr. Rożniecki, Wojewoda tarnopolski Moszyński, kurator Świdzki i gener. Popowicz.

Po zagajeniu obrad przez senatora dra Loewenherza, przedstawił p. Wojewoda dr. Rożniecki program polityki i społecznej. Słowa jego nagrodzono hucznymi oklaskami.

Z kolei dr. Loewenherz przedstawił w jasnym i przejrzystym skrócie obecny stan polityki międzynarodowej w związku z światowym kryzysem gospodarczym; b. Minister poseł

Byrka mówił o sytuacji gospodarczej; poseł Potworowski scharakteryzował obraz naszego rolnictwa, kończąc go rezolucjami, które jednogłośnie uchwalono; poseł Wojciechowski cisnął snop światła na kwestję bezrobocia.

Po przerwie objadowej zagadnienia oświatowe referowała posłanka Jaworska; sprawy organizacyjne omówił poseł Wojtowicz, poczem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja.

Zjazd uchwalił rezolucję, wyrażającą uznanie Rządowi Premiera Prystora i Klubowi parlamentarnemu B. B. W. R. za owocną ich działalność dla dobra i mocarstwowej potęgi Państwa. Dzień pracowity zakończyło wieczorne zebranie towarzyskie w lokalu Bloku przy ul. Sykstuskiej.

## Dzień Emigranta.

Lwów nie okaże się nigdy głuchym, skoro jeno chodzi o sprawę dobra publicznego. Mimo ciężkie czasy, przyczynia się czem może i ile może do ulżenia doli tym, którzy w gorszym od nas znajdują się położeniu. Wczoraj zadrgało żywe serce wszystkich jego obywateli, bez różnicy wyznania i narodowości, bo wszak na emigrację z rodzinnych kątów dla chleba dążą Polak, Rusin i Żyd, bo tym emigrantom należy się równomierna pomoc i opieka w ich szarej, smutnej doli.

Więc w sobotę, w „herbatce”, połączonej z koncertem wzięło udział w świetlicy Domu Emigranta ponad 300 osób. Zabawę połączono w ten sposób bardzo trafnie z propagandą szczytnej idei.

W niedzielę odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań i obywateli. Nastąpiły poranki w kinach. Zbiórka na ulicach i placach Lwowa musiała niezawodnie cieszyć się znacznym sukcesem finansowym, takie przy najmniej odnieśliśmy wrażenie. Pod-

wieczorek dla dzieci udał się wprost świetnie. Popis taneczny szkoły p. Reissówny oklaskiwano gorąco. Uroczystą Akademię w Ratuszu poprzedził bardzo ciekawy i pouczający odczyt przez Radio, najlepszego u nas znawcy stosunków emigracyjnych, prof. Siemiradzkiego.

Akademja zgromadziła liczne zastępy publiczności oraz reprezentantów władz i instytucji. I tu przemawiał prof. Siemiradzki, a ponadto zabierał głos: misjonarz ks. Komandor, który lat dwadzieścia spędził w zamorskich kolonjach dr. Konstantynowicz (emigracja sezonowa i osiedleńcza we Francji, Niemczech i krajach zamorskich) i dr. Melzer (emigracja jako doniosłe zjawisko społeczno-gospodarcze).

Śpiewał Chór technicki, „Polonia” Wagnera odegrała orkiestra 19 p. p.

W obchodzie lwowskim brał udział delegat Centr. Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, naczelnik Wydziału inż. Gadomski.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju za gotówkę i na raty, oraz przechowanie przez lato — polecają — W. SICHLEA Synowie Lwów pl. Halicki 14, I p.

## Kasy Chorych według nowego podziału terytorjalnego.

Według nowego podziału terytorjalnego Kas Chorych z ogólnej liczby 57 Kas na terenie całej Polski największa ilość Kas, mianowicie 18, przypada na Województwo południowe, 17 Kas na Województwa centralne, 15 na Województwa zachodnie i 7 Kas na Województwa wschodnie.

Ogólna liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych w całym kraju wyno-

si obecnie 2,224.500 osób. Największą liczbę ubezpieczonych posiadają Kasy Województw centralnych, mianowicie 970.100 osób, następnie Kasy Województw zachodnich — 548.500 ubezpieczonych, dalej Województw południowych — 547.400, wreszcie najmniejszą ilość — tylko 158.500 ubezpieczonych posiada łącznie 7 Kas Województw wschodnich.

biżuterję, oraz 26-letni kucharz Stanisław Markowski z Żydaczowa i 57-letni Daniel Maryniak, b. wójt z Nowego Siola, którzy ułatwiali Gerusowi rozsprzedaż drogiego łupu. Ostatni jako bogaty reemigrant z Ameryki „dawał firmę” sprzedając biżuterję. Cały łup, rozsprzedany już po prowincji, odebrano i zwrócono właścicielce. Szajkę złodziejską oddano do Skierniewic.

## KRAJOWA

STANISŁAWÓW. Poświęcenie gmachu T. S. L. Dnia 18 b. m. odbyła się w Stanisławowie uroczystość poświęcenia własnego gmachu Towarzystwa Szkoły Ludowej. W uroczystości wzięli udział reprezentanci T. S. L., przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz delegaci Stowarzyszenia Związku Polaków.

ZŁOCZÓW. Tragiczny zgon. Roman Horbach, młynarz zatrudniony w młynie Grzegorza Okienki w Werchobużu, powiat Złoczów, w czasie smarowania motoru, będącego w ruchu zaczął o oś, która skręciła na nim ubranie, powodując śmierć przez uduszenie. Dochodzenia prowadzi policja.

ZŁOCZÓW. Zjazd Związku Legionistów. Onegdaj odbył się w Złoczowie zjazd powiatowy członków Związku Legionistów Polskich, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem na rok 1932 wybrany został jednogłośnie dyrektor seminarjum prof. Robert Procek.

ŁUCK. Przyjazd metropolity Djoniego. Jak donosi „Ziemia Wolińska”, przybył na

Woliń metropolita prawosławny Djonizy w celu wizytacji parafii prawosławnych. Metropolita zatrzymał się w Ławrze Pocajowskiej.

CHOJNICE. Pogrzeb wodza cyganów. Odbył się tu wspaniały pogrzeb wodza cyganów Augustyna Franza.

CZĘSTOCHOWA. Obrady kapituły Zakonu OO. Paulinów. Na Jasnej Górze odbyły się 5-dniowe obrady kapituły Zakonu OO. Paulinów, w których, oprócz konwentu jasnogórskiego, uczestniczyli wszyscy OO. Paulini z dwóch pozostałych klasztorów paulińskich: na Skalce w Krakowie i w Leśnej na Podlasiu. Na porządku obrad znalazł się m. in. odbywający się co trzy lata wybór przeora klasztoru jasnogórskiego. Zdecydowano, że wobec nadmiaru trudnych obowiązków należy dokonać wyboru generała całego Zakonu OO. Paulinów w Polsce i przeora jasnogórskiego oddzielnie, a nie w jednej osobie. W wyniku wyborów generałem Zakonu jasnogórskiego na okres 6-letni wybrany został O. Pius Przędziecki, były przeor na Skalce w Krakowie, a ostatnio zastępca przeora jasnogórskiego. Nowym przeorem jasnogórskim wybrany został O. Diminik Zieñkowski, ostatnio prokurator gospodarczy klasztoru na Jasnej Górze.

CZĘSTOCHOWA. Obrabowanie listonosza. We wsi Juljanka, koło stacji kolejowej Złoty Potok, wczoraj popołudniu zamordowano listonosza Ziernickiego, który miał przy sobie kasę dzienną z miejscowego Urzędu pocztowego. Bandyci zrabowali około 2000 zł. Władze policyjne przybyłe z Częstochowy wdrożyły śledztwo.

## Wycieczka krajoznawcza.

Dnia 14 bm. wrócili uczniowie kl. VII. szk. pow. im. św. Anny we Lwowie z dwudniowej wycieczki krajoznawczej do Zagłębia naftowego. W pierwszym dniu zwiedzano Borysław i Mraźnicę, w drugim, miasto Drohobycz — rafinerję nafty „Polmin” oraz Stebnik i Truskawiec.

Tę wielce pouczającą i miłą wycieczkę, prowadzoną przez pp. Sobola i Karwowskiego, zainicjował i dostarczył potrzebnych funduszy kierownik szkoły p. Antoni Władysław. Stwierdzić należy, iż zrozumienie tego rodzaju przedsięwzięć znalazło wyraz u czynników młarodajnych. Obywatelskie stanowisko władz kolejowych w osobach p. naczelnika W. Krechowickiego, następnie pp. naczelników stacji w Borysławiu i Drohobyczu nie tylko pracę prowadzącą ułatwiło, lecz dało im również i moralne zadowolenie.

Tak uczniowie jak i nauczyciele odczuli na każdym kroku życzliwość i troskę o powodzenie wycieczki. Wykorzystano też pobyt w ośrodkach wymienionych w całej pełni. Najlepszym dowodem celowości wycieczki i zadowolenia u zwiedzających, jest fakt, iż po powrocie z niej uczniowie samorzutnie złożyli podziękowanie p. Władysławowi i pp. Sobolowi i Karwowskiemu.

Do powodzenia w dużym stopniu przyczynił się p. Włodzimierz Chomicki służąc radą i doświadczeniem.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

ZNOWU DŁUGĄ LITANIĘ KRAJDZIEŻY zanotowały kroniki policyjne. W mieszkaniu przy ul. Żółkiewskiej 10 padła ofiarą niewysledzonych złodziei garderoba męska wartości 1800 zł. — W mieszkaniu ks. Bilinkiewicza na Zniesieniu szkoda wyrządzona przez nieznanych sprawców wynosi 235 zł. Dostali się oni do wnętrza przez wyjęte w oknie szyby. — M. Lów również na Zniesieniu stracił rzeczy wartości 760 zł. — Ernestowi Koczemu (ul. Ochronek 10) skradziono futro, ubrania, 6 dolarówek, 100 zł. gotówką. Łączna szkoda wynosi 2600 zł. — Julji Rajterowskiej (ul. Na Bajkach 18) dwa futra męskie, 17 metrów płótna, 2 m. materji popielatej, wartości 1610 zł. — Chyba na jedną dobę wystarczy!

NIEMIŁY WYPADEK. Jan Gorczyński, 44-letni kucharz, schodząc z peronu dworca III-cim tunelem, potknął się a upadając uderzył głową o mur. Rany odniesione na lewym policzku opatrzyło mu Pogotowie ratunkowe, poczem odwiozło go do domu.

NIEZNANY SAMOBÓJCA. KTO TO TAKI? Dnia 17 bm. w południe nieznany mężczyzna, Żyd, popełnił samobójstwo w Janowie przez uwiązanie na szyji dwu kamieni, poderżnięcie brzytwą żył u rąk i skoczenie do wody.

Rysopis: wzrost średni, tegiej tuższy, lat 40—50, włosy krótko strzyżone, jasno blond, nieco szpakowate, twarz pełna, golona, wąs strzyżony na angielsko, ubrany porządnie, w czarnym kapeluszu twardym, raglan zielonkawy, marynarka i kamizelka koloru stalowego, spodnie w czarne prążki, trzewiki polamerykany, czarne, sznurowane, sweter brązowy, kołnierzyk i bielizna biała z monogr. „M. Z.”, duże okulary w rogowej oprawie.

Dokumentów żadnych nie posiadał, przyjechał ze Lwowa do Janowa za połową biletu kolejowego.



## Wiadomości sportowe.

### MISTRZOSTWA LIGI.

Po wczorajszych rozgrywkach zaszły jedynie zmiany w tabeli na pozycji Pogoni, która nie grając swego spotkania z Lechią została wyprzedzona przez Ł. K. S. zwycięzcę 4:0 Warty. Garbarnia dzięki zwycięstwu nad Polonią 3:2 w Warszawie utrzymała się nadal na pierwszym miejscu, zaś Wisła pokonawszy Legję 3:1 zajęła drugie miejsce.

### O WEJŚCIE DO LIGI.

Ł. T. S. G.—Naprzód 4:1, 22 pp.—82 pp. 4:1.

### POGOŃ—CZARNI 1:0 (1:0).

Zawody towarzyskie powyższych zespołów były właściwie treningiem, na którym skład drużyn były zmieniane. Gra ospała nie mogła zachwycić ponad 1.000 widzów. Jedyny punkt zdobył Skowroński II.

### OLD BOY—LECHJA 1:0.

Lechja w składzie rezerwowym. Bramkę uzyskał Szabakiewicz.

### BIAŁY ORZEŁ—KADIMAH 3:2.

Zawody o wejście do kl. A. zakończyły się ponownym zwycięstwem drużyny lwowskiej, która jest najpoważniejszym kandydatem do kl. A.

### HAZENA.

Wyniki wczorajszych spotkań o mistrz. Lwowa w hazenie są następujące: Sokół—R. K. S. 5:3, Strzelec—Lechja 9:3, Sokół II—Dror 6:3.

### SIATKÓWKA.

W zawodach o mistrz. kl. B. zwyciężył Strzelec—T. U. R. w stosunku 30:5.

### SUKCES KUSOCIŃSKIEGO W WIEDNIU.

W biegu na 5 klm. w ramach zawodów lekkoatletycznych o mistrz. Wiednia zwyciężył nasz długodystansowiec Kusociński w czasie 14:42,8, uzyskując nowy rekord Polski.

### DROR—LECHJA 48:43.

Zawody lekkoatletyczne o puchar przechodni.

### B O K S.

Leopolja—Rekord 8:6, Lechja—Start 16:0, Hasmona—Czarni 16:0.

### K O L A R S T W O.

W zawodach kolarskich RKS. na torze ziemnym zwyciężył w biegu 16 klm. Froess z LTKM.

## MORZE — TO DROGA POLSKI W ŚWIAT!

## Z frontu walki z bezrobociem.

O wielkim zrozumieniu u społeczeństwa konieczności ścisłej współpracy i wspólnego wysiłku, który jedynie może dać pozytywne wyniki w walce z bezrobociem, świadczą dalsze ofiary, wpływające na rzecz Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia.

W ostatnim tygodniu wpłynęły następujące datki: Pow. Komitet w Bóbrce 96.42 zł. Pow. Komitet w Samborze 1.000.— zł. Pow. Komitet w Lubaczowie 500.— zł. Pow. Komitet w Sanoku 58.31 zł. Pow. Komitet w Rawie Ruskiej 641.— zł. Pow. Komitet w Lesku 500.— zł. P. inż. Wrangel 20.— zł. P. Stefan Ciszewski 8.50 zł. P. St. Mozola 1.— zł. Małop. Związek Ociemniałego 100.— zł. Żołnierza „Spójnia” 100.—.

W dniu 16 bm. odbyło się posiedzenie wszystkich urzędników Urzędu Wojewódzkiego, na którym na wniosek naczelnika Wydziału Administracyjnego Kwaśniewskiego, uchwalono jednogłośnie opodatkować swe pobrały na rzecz walki z bezrobociem, w

wysokości 1% przez przeciąg 6 miesięcy. Taką samą uchwałę powzięło Grono profesorskie Państw. Szkoły Technicznej, które oddaje również 1% swych pobrań przez sześć miesięcy.

Również funkcjonariusze Urzędu Pocztowego Lwów 4, oddają na rzecz Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia od 1—3 zł. miesięcznie zależnie od wysokości swych pobrań. Na rzecz Naczelnego Komitetu w Warszawie opodatkowali się funkcjonariusze Dyrekcji Kol. we Lwowie przyjmując podobne normy.

Wszystkie te ofiary świadczą wymownie, że społeczeństwo pomnie jest swych obowiązków obywatelskich i że jasno zdaje sobie sprawę, że każdy z tych którzy posiadają warsztat pracy winien ponieść chociażby drobną ofiarę aby przyczynić się do złagodzenia skutków bezrobocia.

Dalsze datki na rzecz Wojew. Komitetu do spraw bezrobocia przyjmuje Miejska Kasa Oszczędności we Lwowie na rachunek czekowy Nr. 627, P. K. O. na konto Nr. 180335,

## Wakacje polskich dzieci z Niemiec.



Już od szeregu lat, dzięki opiece społeczeństwa polskiego, przyjeżdżają do Ojczyzny dzieci polskie z Niemiec. Spędzają one w różnych zakątkach Polski wakacje i utrzymują w ten sposób łączność z krajem rodzinnym. — Ilustracja nasza przedstawia moment odjazdu grupy dzieci polskich, pochodzących z Warmii, po wesoło spędzonych wakacjach na Pomorzu.

oraz Biuro Komitetu w gmachu Urzędu Wojewódzkiego II. p., drzwi Nr. 127.

## Z wydawnictw periodycznych.

„Kobieta Współczesna”. Tygodnik. Ostatni Numer 33 tyg. „Kobieta Współczesna” przynosi nam cały szereg interesujących i aktualnych artykułów, treść których poniżej podajemy: artykuł wstępny p. t. „Przed wizytą Laval’a w Białym Domu”, — „IV Międzynarodowy Kongres Lekarek w Wiedniu” — Haliny Siemieńskiej, „Ślub Wincentego Baryory” dokończenie — Wandy Melcer-Szteklowej, „Przemienienie” — tłumaczenie Stanisławy Kuszelewskiej, „Pierwszy raid lotniczek polskich” — Ireny Jabłowskiej, „Zachęta w październiku” — N. Samotyho-wej, „Na krańcach dwóch wiar” — podp. M. W. dodatku „Mój Dom” wiele wskazań gospodarczych, kosmetycznych i przegląd mody. — Na tablicy robót wzór na serwetkę — haft kolorowy — wykonany przez Atelier Tekstylne w Krakowie.

„Świat Kobiety”. Każda kobieta chcąc iść z postępem czasu, doksztalcć się i prowadzić praktycznie a mimo to wytwornie swoje gospodarstwo domowe powinna korzystać z wiadomości podawanych przez ilustrowany dwutygodnik „Świat Kobiety”. Nr. 20 tego pożytecznego czasopisma zawiera w części redakcyjnej następujące artykuły: Wieniewska Ida: Pragmatyczny projekt moralności; Witkowska Helena: O wychowaniu społecznym kobiet; Brończyk Kazimierz: Myśl; Alberti Kazimierz: Dusza Bułgarii; Terlecki Tymon: Komedja Manghama; E. S.: Listy z Warszawy; Filochowska Helena: Dancing nad morzem; Czyściecki Józef: Zazdrość; Osińska Janina: „Pukać”, nowela; Halicz Marcella: Czy wolno kłamać w małżeństwie; W części praktycznej artykuły informujące o higienie i kosmetyce, o gospodarstwie domowym, o modzie i rozmaitych ciekawych problemach garderoby damskiej i męskiej, rzadkiej piękności modeli mody, roboty ręczne i t. d.

„Świat”. Tygodnik. Bieżący, czterdziesty drugi zeszyt „Świata” przynosi aktualny artykuł b. Ministra Skarbu H. Gliwica pt. „Zachwiane podstawy finansów”. Dziewięć opowieści z życia A. Brianda, H. Brüninga, H. Hoovera, R. Mac Donalda, P. Laval’a, T. Masaryka, D. Lloyd George’a, B. Mussoliniego, O. Stalina są atrakcją tego zeszytu. Kazimierz Leczycki pisze o Polakach na Łotwie. J. Sokolicz-Wroczyński wesoło opowiada o pokoleniu Szymona Chrzęszcza. Wacław Grubiński odnalazł „System p. Pipermenta” — niezawodny na obecne ciężkie czasy. Poza tym znajdujemy zwykłe działy: z tygodnika, co czytać, teatr, oraz liczne ciekawe ilustracje. Powieść Andrzeja Struga p. t. „Ostatni Film Ewy Eward” wzrusza i zaciekawia.

## Z Teatru Wielkiego.

# Występy Zespołu „Jaskółka”

## Niemcewicz „Powrót Posła” i Jastrzębiec-Zalewskiego „Burza w szklance wody”.

Jaskółkom tej jesieni nie sprzyjało szczęście; te, co leciały do Afryki, omal nie zamarzyły pod Wiedniem; te, które przyleciały do Lwowa, omal nie połamaly skrzydeł w starciu z miejscowym ptaństwem artystycznym. Bo dziś wszyscy aktorzy to — niestety — „niebieskie ptaki”. Nie mogą dostać tego, do czego każdy człowiek uczciwy na świecie ma prawo: pracy, w rozpacz się dziobią między sobą.

„Jaskółka” pani Starskiej miała mocno utrudnione zadanie. Chciała — a co ważniejsze musiała — podtrzymać przedstawienia; a tu tymczasem publiczność została zrażona na pierwszym występie. Takie odesłanie do domu choćby kilkudziesięciu tylko osób, jakie miało miejsce 2 tygodnie temu, może zniechęcić się okrutnie, gdyż osłabia zaufanie do zespołu.

„Jaskółka” jednak przeczekala burzę — już nie „w szklance wody”, ale prawdziwą, i podjęła pracę. Wieczór sobotni, na którym dano Niemcewicza, mógł zrazić najbardziej optymistycznego aktora, gdyż grano dosłownie dla kilkunastu osób. Ale już niedziela zadecydowała o losie „Jaskółki” we Lwowie; publiczność przekonała się, że jej już nikt nie każe opuszczać sali, lody teatralne ztajały, ludzie przyszli, a „Burza w szklance wody” wzmożła się o serdeczną burzę oklasków.

„Powrót posła”, jakkolwiek tak świetnie zbudowany scenicznie, skrzęcy najprzedniejszymi klejnotami starożytności, klasycznego dialogu, choć zawsze żywy i aktualny, gdy tylko istnieje Państwo polskie, rząd, sejm i dwa walczące obozy — napotyka jednak na poważne trudności, jeśli przychodzi zaprezentować go współczesnym i dla współczesnych. Tu już trzebaby przejść samego siebie, aby do tej komedji polskiej zbliżyć serce widza. Zainteresowanie jego, siłą czasu i perspektywy historycznej schodzi z całości na szczegóły, z satyry obyczajowej i politycznej inwektywy przerzuca się na komizm epoki, charakterów, sytuacji.

Być może, że gdyby artyści „Jaskółki” nie byli spotkali się z tak lodowatym chłodem ze strony publiczności, byłiby umieli zabarwić „Powrót posła” żwawszym tętmem krwi. Komedja była co do szczegółów obmyślona nader starannie, styl epoki w strojach, manierach, poczęści nawet w urządzeniu sceny naśladowany z pietyzmem, pewne role, jak Szarantcki (Młski), Starościna (Kopczewska), Podkomorzyna (Szczepańska) bez zarzutu, ale brakło zgrania się artystów, pewności siebie, rozmachu. Jako przedstawienie wieczorne, inauguracyjne, poszło po linii pięknej tradycji, ale lepiej nadało się na przedstawienie niedzielne dla

młodzieży, która swoją lekturę szkolną mogła ujrzeć w doskonałym wcieleniu scenicznym.

Prawdziwą inauguracją „Jaskółki” była dopiero „Burza w szklance wody”, komedja 4-aktowa Władysława Jastrzębiec-Zalewskiego. Już sam wybór sztuki zapewnia zespołowi powodzenie. Jest to — mimo, że polska i nowoczesna — komedja lekka, jak francuska pianka, doskonale przeprowadzona, niemal pozbawiona ostrości konfliktu, a przecież porównująca, interesująca, niebanalna.

„Burza w szklance wody” jest finiszem cackiem dialogu, na którym spoczywa najczulsza waga tej komedji. To, co się tam dzieje, schodzi na drugi plan wobec tego, co przy tej okazji wypowiadają cztery osoby stworzone na to, aby zrobić dobrą sztukę teatralną: zakłamanym, bez talentu, podstarzałym mał-aktor, dowcipna i piękna żona, sceptyczny, a zakochany, jak dureń, doktor-przyjaciel i czarujący, pełen werwy i wszelkich talentów twórczych „chłopak”. Intryga jest jasna, jak dzień: nieznanym zdolnym komedjopisarzem przesyła dyrekcji teatru swoją sztukę, opatrzywszy ją jednak dla pewności nazwiskiem znanego, ale już dawno poza szczytowym momentem, literata. Następnie pod wpływem skruchy składa los swój w ręce pięknej pani literatowej. Sztuka zostaje przy rzekomym autorze, ale małżonka autora zdobywa sobie chłopaka. Wilk syty, koza cała, a młody literat zachwycony rozwiązaniem konfliktu. Publiczność również.

Bo też wczoraj pokazał zespół „Jaskółki”, czym jest. Niektórych artystów: Katarzynę Żbikowską, Zofję Kopczewską, Franciszkę Palańskiego

— znamy z schillerowskiego zespołu. Żbikowska grała w „Burzy” czarującą Hannę, żonę literata, Kopczewska cudownie tonęła w łzach i krynolinie jako Starościna w „Powrocie posła”, a Palański dał jedną z najlepszych swoich ról, jako literat Hortyński w komedji Zalewskiego. Innych członków „Jaskółki” oglądaliśmy po raz pierwszy. Prawdziwym „skarbem” tego zespołu jest Stanisław Młski, grający w ciągu jednego dnia dwie diametralnie różne postacie: trzpiota Szarantckiego i mocno podstarzałego ironistę i humorystę, doktora Merynlanda. Kto widział obie te kreacje świetnego artysty, ten może ocenić jego obycie ze sceną, jego temperament artystyczny i jego prawdziwy talent. Władysław Surzyński, który w „Powrocie posła” wydawał się jedynie pocziwym drągalem, w „Burzy” okazuje się pełnym werwy i temperamentu artystą, który doskonale wczuł się w psychikę i styl 25-cioletniego „filozofa”. Ewa Poraj-ska z obu swoich kreacji: Teresy w „Powrocie” i zwarjowanej Jagi-medyczki w „Burzy” wywiązała się bardzo poprawnie, Palańska jako artystka dramatyczna usprawiedliwiła w zupełności odwrót „autora”-Hortyńskiego ku innej diwie.

W całości „Jaskółka” zaprezentowała się bardzo korzystnie, a pani Helena Starska może być dumna i z zespołu i z swojej reżyserskiej ręki.

Sądzymy, że „post tot discrimina rerum” „Jaskółka” we Lwowie przecie otrzyma przyjęcie, na jakie zasługuje swym wysokim poziomem artystycznym i doskonałą sceniczną formą.

Jadwiga Łempicka.



# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

T. 618/29. Janinie Aslerowej we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 88191 na kwotę zł. 877.34. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do sześciu miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 7935

Sąd okręgowy.

Lwów, 5 września 1931.

I. T. 135/31. Na wniosek Józefa Nigborowicza zamieszkałego w Krakowie Starowiślna l. 21, — podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy zaginęły. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani zgłoszą swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 8893 opiewająca na kwotę 88 dol. 16 ct. 7952

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.

Kraków, 18 września 1931.

T. 225/31. Salomei Kellerowej we Lwowie zaginęła książeczka wkładowa Miejskiej Kasy Oszczędności Nr. 144129 na kwotę 500 zł. na nazwisko Kellerowie winkulowana. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 7927

Sąd okręgowy.

Lwów, 15 lipca 1931.

## LICYTACJE.

E. 804/31. Edykt. W sprawie egzekucyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa przeciw Wincentemu Fijorowi odbędzie się dnia 9 grudnia 1931 o godzinie 9 w Sądzie tut., biuro Nr. 2 licytacja sprzedaż połowy realności lwh. 40 gm. Siekierczyna bez budynków — o wartości szacunkowej 3.100 zł. — najniższej ofercie 22.066 zł. 67 gr. 7965

Sąd grodzki.

Ciężkowice, 26 września 1931.

E. 1512/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1931, godz. 9 odbędzie się licytacja realności 3/4 cz. whl. 356, 362, 363, 365 gminy Manasterzec, rola, łąka, pastwisko, parcela budowlana, ogród, droga domowa — łącznego obszaru i morg 534 sążni wartości 1.357 zł. 83 gr., najniższa oferta 905 zł. 22 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 7966

Sąd grodzki.

Lesko, 30 lipca 1931.

E. 3561/29. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1931 r., godzina 9 odbędzie się licytacja realności 17/192 części whl. 51 gm. Kalnica, rola, łąka, pastwisko, parcela budowlana, nieużytek, ogród łącznego obszaru i morg 1.191 s<sup>3</sup>, wartości 1.495 zł. 37 gr. Najniższa oferta 996 zł. 90 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 7967

Sąd grodzki.

Lesko, 31 lipca 1931.

E. 2618/30. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1931, godz. 9 odbędzie się licytacja realności 26/40 z 1/2, z 1/2 i 1/4 cz. r, whl. 45 gminy Rudenka, rola, łąka, pastwisko, parcela budowlana, las, nieużytek — łącznego obszaru i m. 178 sążni kw., wartości 2.214 zł. 96 gr. Najniższa oferta 1.476 zł. 64 gr. Prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić najpóźniej w dniu terminu przed licytacją. 7968

Sąd grodzki.

Lesko, 29 lipca 1931.

E. 472/29. Edykt licytacyjny. Dnia 11 listopada 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 378 gm. Zmna Woda. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 18.270 zł. Najniższa oferta 9.135 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 7969

Sąd grodzki, Oddział IV.

Lwów, 16 września 1931.

E. 2170/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w wymienionym biurze Nr. IV licytacja realności whl. 215, 1/40 część whl. 418, 1/2 whl. 772 i 1035 gm. Zn. esienie. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami: 28.261.25 zł. Najniższa oferta 18.840 zł. 83 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie. 7970

Sąd grodzki, Oddział IV.

Lwów, 14 września 1931.

E. 1952/31. Edykt licytacyjny. Dnia 30 października 1931 godz. 9 rano, sala 7, odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności whl. 732 Mielnica składająca się z pb. 237/2 na niej lepianka bez drzwi i okien, pgr. 202/1 ogród. Wartość szacunkowa 550 zł. Najniższa oferta 366 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7971

Sąd grodzki, Oddział I.

Mielnica, 28 września 1931.

E. 1025/31. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja 1/18 części realności whl. 700 gminy Wiązownica ocenionej na 161 zł. 13 gr. Najniższa oferta 107 zł. 42 gr. Sąd grodzki.

Sieniawa, 22 sierpnia 1931.

7973

E. 2353/30. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 83 gminy Wiązownica ocenionej na 233 zł. 75 gr. i realności whl. 85 gminy Wiązownica ocenionej na 1.125 zł. Najniższa oferta ad 1) 155 zł. 82 gr., ad 2) 750 zł. 7974

Sąd grodzki.

Sieniawa, 22 sierpnia 1931.

E. 1390/29. Edykt licytacyjny. Dnia 2 grudnia 1931, godzina 9 rano, biuro Nr. 8 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 137 gminy Wylewa, ocenionej na 970 zł. i całej realności whl. 67 gminy Wylewa, ocenionej na 2983 zł. 75 gr. Najniższa oferta ad 1) 646 zł., ad 2) 1989 zł. 16 gr. 7975

Sąd okręgowy.

Sieniawa, 22 sierpnia 1931.

E. 475/31. Edykt licytacyjny. Dnia 3 listopada 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja realności objętej ark. grunt. 776 gminy Siemichów. Wartość szacunkowa 1875 zł. 50 gr. Najniższa oferta 1250 zł. 34 gr. Warunki licytacyjne, protokół oszacowania i inne dokumenta można przeglądać w godzinach urzędowych w Sekretarjacie biuro Nr. 8. 7976

Sąd grodzki, Oddział II.

Tuchów, dnia 22 września 1931.

E. 330/31. Edykt licytacyjny. Dnia 10 grudnia 1931, godzina 10 odbędzie się licytacja 17/60 części pgr. 1124/12, 1244/39, — 34/180 części pgr. 1475/17, 1655/30, oraz 85/720 części pgr. 1233/1, 1233/16, 1263/29, 1263/30 w Drohobycze położonych. Wartość szacunkowa 2589 zł. 72 gr. Wadium 258 zł. 97 gr. Najniższa oferta 1726 zł. 48 gr. Rzeczowo uprawnionych wzywa się by najdalej na terminie licytacyjnym zgłosili swe prawa co do tych nieruchomości, a to pod rygorem pominięcia ich w tem postępowaniu licytacyjnym. 7977

Sąd grodzki.

Dubiecko, dnia 14 października 1931.

E. 571/30. Edykt licytacyjny. Dnia 17 listopada 1931, godzina 10 odbędzie się w podpiśanym Sądzie licytacja sprzedaż połowy realności lwh. 508 gminy Żółtańce (ppbud. 105/3, 105/4 — zabudowane, ppgrt. 197 — ogród, 2752 — rola, 2754 — łąka, 2756 — rola, 2757 — łąka, 2758 — moczar, 2759 — łąka 2760, 2761, 2764, 2765 — role, 3586, 3587, 4734, 4735 — łąki, 4736 — rola), bez przynależności, łącznego obszaru 2 ha 70 a 83 m kw., własność Kościa Wychopnia stanowiącej. Wartość szacunkowa 3453 zł. 42 gr. Najniższa oferta 2302 zł. 28 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadium 345 zł. 34 gr. Warunki licytacyjne do obejrzenia w podpiśanym Sądzie. 7978

Sąd grodzki.

Kulików, 8 września 1931.

E. 1024/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 25 listopada 1931 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie sala Nr. 5 publiczna sprzedaż połów realności lwh. 226, 339 gm. Skrzydlina. Nieruchomości te oszacowano na 3297 zł. 50 gr., najniższa oferta 2206 zł. 99 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7979

Sąd grodzki.

Mszana dolna, dnia 15 października 1931.

E. 5476/28. Edykt licytacyjny. Dnia 24 listopada 1931, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 529 gminy Bilina wielka, oszacowanej na 845 zł. Najniższa oferta wynosi 564 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7980

Sąd grodzki.

Sambor, 3 września 1931.

E. 5624/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 listopada 1931, godzina 9 odbędzie się w podpiśanym Sądzie biuro 40 licytacja całej realności whl. 312 gminy Wola baraniecka, oszacowanej na 8110 zł. Najniższa oferta wynosi 5406 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7981

Sąd grodzki.

Sambor, 14 września 1931.

E. VIII. 6022/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Sebastian Guzik, właściciel realności w Hluboczku wielkim odbędzie się dnia 19 listopada 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 32 na zasadzie warunków licytacyjnych, które zatwierdza się bez odbycia osobnej rozprawy, licytacja następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Hladki. Whl. 1/4 923. Oznaczenie realności: pgrt. lkat. 68/9, 917, 919, 920, 921, 923, 924/4, 914/3, 916/1, 922/1, 915/1 wraz ze stajnią, chatą i stodołą. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1770 zł. Najniższa oferta 1180 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 7982

Sąd grodzki, Oddział VIII.

Tarnopol, 26 września 1931.

E. 1435/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 listopada 1931, godzina 9 przedpołudniem odbędzie się w niżej wymienionym Sądzie biuro Nr. 4 licytacja pgr. lkat. 1813/8, 1814/8, 1814/9, 1814/10 i 1251/3 gminy Peczeniżyn, ocenionych na 6.000 zł. Najniższa oferta wynosi 4.000 zł. i poniżej tej oferty sprzedaż nie nastąpi. Prawa, wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej przed rozpoczęciem licytacji. 8008

Sąd grodzki, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 21 września 1931.

E. 1127/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1931, o godz. 12 w południe, biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 6731 N. i realności 7663 N. gm. kat. Horodenka o łącznej wartości szacunkowej 3.013 zł. Najniższa oferta wynosi łączną kwotę 2.008 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Sąd grodzki, Oddział IV. 8006

Horodenka, dnia 24 września 1931.

E. 2801/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 listopada 1931 o godz. 12 w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1292 gm. Czerniatyn, o wartości szacunkowej 2.157 zł. 35 gr. Najniższa oferta wynosi 838 zł 23 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7999

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, dnia 27 września 1931.

E. 2294/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1931, o godz. 12.30, biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1926 N. gm. Targowica, o wartości szacunkowej 3.051 zł. 75 gr. Najniższa oferta wynosi 2.034 zł. 50 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7996

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 września 1931.

E. 1822/31. Edykt licytacyjny. Dnia 19 listopada 1931, o godz. 10 przedpoł., biuro Nr. 19 odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1268 gm. Czernelica, o wartości szacunkowej 3.645 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 2.431 zł. 80 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 7994

Sąd grodzki, Oddział IV.

Horodenka, dnia 24 września 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 24225/31. Edykt. Sąd Apelacyjny w postępowaniu celem odnowienia księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Radymnie dla gminy kat. Lutków, wzywa do zgłaszania w Sądzie Grodzkim w Radymnie do 31 stycznia 1932 zarzutów w myśl par. 14 ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dzpp. 7899

Sekretarjat Prezydyjny Sądu Apelacyjnego.

Lwów, 12 października 1931.

Prez. 766/31. Ogłoszenie. Sąd grodzki w Radymnie oznajmia, że arkusze posiadania wraz ze sprostowaniami spisami z kopiami map katastralnych i protokołami parcelowem, tudzież protokoły dochodzeń gminy katastr. Zablotce złożone są w tut. Sądzie do powszechnego przejrzania, oraz, że dalsze dochodzenia w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszy posiadania prowadzone będą dnia 30 października 1931 w urzędzie gminnym w Zablotkach. 7972

Sąd grodzki, Oddział IV.

Radymno, dnia 14 października 1931.

## UPADŁOŚCI.

Sa 110/31/8. W sprawie ugodowej Izraela i Blimy Ehrlichów we Lwowie, Gródecka 42 zwalnia się Dra S. Stemplera adw. we Lwowie z jego obowiązków zarządcy masy. Równocześnie w miejsce dotychczasowego zarządcy masy ustanawia się Leona Quellera we Lwowie, Gródecka 25. 7925

Sąd okręgowy.

Lwów, 10 października 1931.

Sa 111/31/7. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Arnolda kupca we Lwowie, pl. Strzelecki 18. Komisarz ugodowy Aleksander Czajkowski, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Edward Koch, zaw. firmy „Tekam” we Lwowie, Kolańska 8. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 9 grudnia 1931 o godz. 10 przedpołudn. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 30 listopada 1931. 7926

Sąd okręgowy.

Lwów, 12 października 1931.

Sa 67/31. Otwarte na wniosek dłużnika prot. firmy Instytut wydawniczy: Księgarnia Renaissance Ludwik Erdtracht w Stanisławowie postępowanie ugodowe zastanawia się. 7961

Sąd okręgowy.

Stanisławów, 17 października 1931.

I. S. 36/31. Postępowanie konkursowe do majątku inż. Piotra Króla w Krakowie, Wiślna 2, zostało zastanowione. 7949

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.

Kraków, 2 października 1931.

## UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 202/30. Edykt. Tomasz Kobieliski. urodzony 2 stycznia 1877 w Perepełnikach powiat Zborów zaginał od roku 1916 jako żołnierz austriacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kitaję w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą względnie małżeńskiemu. 7946

Sąd okręgowy.

Złoczów, 26 maja 1931.

T. 217/30. Edykt. Dmytro Wołoszyn, urodzony około r. 1835 w Sokolu powiat Kamionka strumilowa zaginał od roku 1915 jako uczestnik wojny światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Rubinę w Złoczowie. 7947

Sąd okręgowy.

Złoczów, 21 maja 1931.

T. 57/31. Józef Kijowski, syn Aleksandra z Milczy zaginał na wojnie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do trzech miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego. 7904

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.

Sanok, 22 września 1931.

T. 76/31. Edykt. 1) Teodor Pańczuk. urodzony dnia 22 marca 1888 r. w Nowosiółkach i 2) Ksenia Pańczuk, urodzona dnia 1 lipca 1891 roku również w Nowosiółkach powiat Złoczów zaginęli a to pierwszy od roku 1909 jako dezerters z wojska austriackiego, zaś druga od czasów wojny światowej, kiedy odbywała służbę po ludzich w różnych miejscowościach. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, aby o zaginionych uwiadomiono do 1 roku Sąd lub kuratora adw. Dra Katza w Złoczowie. 7898

Sąd okręgowy.

Złoczów, 3 lipca 1931.

T. 103/27/5. Bazyli Kurnik z Kostarowiec poległ na rosyjskim froncie. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do trzech miesięcy. W braku wiadomości o nim w tym czasie orzeknie Sąd, że dowód jego śmierci ustalonym został. 7903

Sąd okręgowy.

Sanok, 9 lipca 1927.

T. 150/31. Grzegorz Senczyna urodzony 1888 w Poturyczach zaginał jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7928

Sąd okręgowy.

Lwów, 16 czerwca 1931.

T. 158/31. Piotr Bilceki urodzony 1896 w Dworcach zaginał jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7929

Sąd okręgowy.

Lwów, 25 czerwca 1931.

T. 161/31. Mikołaj Ciupa urodzony 1889 w Mostach Wielkich zaginał jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7930

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 lipca 1931.

T. 184/31. Iwan Buderkiwicz urodzony 1895 w Batiatyczach zaginał jako woźnica armii austr. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7931

Sąd okręgowy.

Lwów, 9 lipca 1931.

T. 190/31. Wasyl Badzaj urodzony 1872 w Oleszyczach Starych zaginał jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7932

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 czerwca 1931.

T. 194/31. Paweł Medwid urodzony 1876 w Nuśmicach jako woźnica ukraiński miał umrzeć. Celem udowodnienia śmierci wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7933

Sąd okręgowy.

Lwów, 4 lipca 1931.

T. 306/30. Alojzy Galiszewski urodzony 1891 w Bilce Szlacheckiej zaginał jako żołnierz austriacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7934

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 czerwca 1931.

T. 319/24. Celem rozwiązania małżeństwa zawartego między Stefanem Mylanem a Marią Mylan wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Dr. Joachimowi Allerhandowi adw. we Lwowie. 7936

Sąd okręgowy.

Lwów, 25 czerwca 1931.

T. 2/31. Iwan Jaremkow urodzony 1893 w Czerepinie zaginał jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7937

Sąd okręgowy.

Lwów, 3 lipca 1931.

T. 27/31. Jakób Krysa urodzony 1886 w Gluchowicach zaginał jako żołnierz ukraiński. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7938

Sąd okręgowy.

Lwów, 17 marca 1931.

T. 43/31. Grzegorz Ołyńciw urodzony 188



## Bezrobocie wśród polskich artystów cyrkowych.

W związku z wczesnym nastaniem chłodów jesiennych, w roku bieżącym wcześniej niż zwykle zwiłają swe namoty cyrki wędrownie, które objeżdżają w ciągu wiosny i lata, wszystkie dzielnice kraju. W ubiegłym sezonie istniało 16 polskich cyrków wędrownych, które poza nielicznymi siłami zagranicznymi zatrudniały oprócz znacznego personelu technicznego około 150 polskich artystów cyrkowych. Wobec zamknięcia tych cyrków drobna część z pośród nich znajduje zatrudnienie w nocnych lokalach rozrywkowych, znaczna większość jednak powiększy liczne kadry bezrobotnych pracowników widowiska wycho.

## 16-to piętrowy drapacz chmur stanie w Warszawie.

Obecnie rozpoczęto w Warszawie pracę nad budową przy placu Napoleona gmachu Tow. „Przezorność”, który ze względu na swój rozmiar wywołuje ogólne zainteresowanie.

Elewacja główna gmachu, którego koszty podaje twórca projektu i kierownik budowy arch. M. Weinfeld na ośm i pół miliona złotych, zwrócona jest w stronę placu Napoleona. Główne wejście ma prowadzić od biur, dla których przeznaczony jest cały parter z oszkloną halą wewnątrz budynku. Fasada centralna wykonana w granicie i piaskowcu, a przedsionek i sale reprezentacyjne wyłożone marmurem będą miały charakter naturalnej współczesności bez specjalnych ozdób, które zastąpi dobór pierwszorzędných materiałów.

Cały budynek ma posiadać osiemnaście kondygnacji, t. j. dwie pod ziemią, parter oraz piętnaście pięter, przyczem górne dziesięć pięter utworzy wieżę na zasadniczej bryle gmachu. Wieża ta od strony placu Napoleona stanowić ma ściśłą całość, jako uzupełnienie elewacji frontowej, od strony zaś ul. Świętokrzyskiej będzie odpowiednio cofnięta z uwagi na cień padający na przeciwległe domy.

FILIP MACDONALD.

## Cztery dni.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Nie, panie Pike — rzekł. — Pan źle rozumuje. Prawda, że X mógł zabić obu, bo najwidoczniej X albo ich wtedy ściągnął do lasu, albo wiedział, że się tam mieli spotkać, albo też towarzyszył im osobiście na miejsce (może tylko jednemu z nich), ale to jeszcze nie dowodzi, że ponieważ mógł ich obu zabić, a nie zabił, to nie istnieje.

— Nie wiemy, czy istnieje — mruknął detektyw.

— Wiemy — rzekł Antoni. — Pan zapomina, że ta wiara jest naszym punktem wyjścia. Nam nie wolno przypuszczać, że on nie istnieje. My jesteśmy pewni, że Bronson nie zabił Blackattera. A zatem mordercą jest X. Z tego wynika, że X wybrał za narzędzie śmierci dla Bronsona nie rewolwer, lecz stryczek. Wiemy z aktów śledztwa, że Blackatter miał ciemną opinię. Niewiadomo nawet dobrze, czym się naprawdę zajmował — był jednocześnie farmerem, handlarzem koni, kapitalistą, dzierżawcą i pensjonariuszem. Akty raz go nazywają tak, raz tak. Pewnie zajmował się wszystkim potrochu. Oprócz tego był kłusownikiem, uwodzicielem i awanturni-

## Z czego fabrykuje się sztuczne zęby?

W początku 18 stulecia Francuz Guillemeau zalecał do wyrobu sztucznych zębów mieszaninę z żywicy, mastyki i proszku koralu. Zęby w ten sposób wyrabiane, zachowywały wprawdzie swój kolor, lecz były za miękkie.

W poszukiwaniu odpowiedniego materiału do fabrykacji sztucznych zębów, inny Francuz wpadł na pomysł użycia masy porcelanowej. Około roku 1830 rozpoczęto fabrykację zębów porcelanowych na szeroką skalę.

Dzisiejsze zęby sztuczne wyrabiane są również z masy porcelanowej, na którą składa się kompozycja spatu polnego, 80%, kwarcu 15% i pobiłki 5%.

Zdając sobie sprawę z tego, jak ważnym organem dla człowieka jest uzębienie, ludzie od najdawniejszych czasów posługiwali się sztucznymi zębami w miejsce zepsutych własnych.

U starożytnych narodów wyrabiano sztuczne zęby z kości słoniowej. Przygotowanie takiego sztucznego uzębienia było oczywiście bardzo trudne i zajmowało dużo czasu. Dla tego też tylko stany uprzywilejowane mogły sobie na ten kosztowny zbytek pozwolić.

Protezy te były prawdziwymi dziełami sztuki, nie mogły jednakże zabiegać o prawdziwość anatomiczną. W dodatku zęby te żółkły i sprawiały wrażenie nieestetyczne.

Wyrób sztucznych zębów w dzisiejszym pojęciu rozpoczął się mniej więcej 125 lat temu.

oczywiście w pracowni dentysty, lecz w fabrykach, skąd je sprowadza dentysta.

Surowce miele się najpierw na proszek, następnie czyści się je przez płukanie i suszy. Masę tę rozrabia się w wodzie na ciasto, które przez pewien czas pozostaje w tym stanie, przechodząc pewne procesy chemiczne. Mieszaninę walcuje się i zaprawia farbami odpowiednimi, poczem prasuje się ją, w odpowiednich formach. Po wysuszeniu poddaje się produkt dwóm procesom wypalania. Czas wypalania wynosi: mniej więcej pół godziny przy temperaturze 1200 do 1500 stopni.

Największe fabryki zębów znajdują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Roczna produkcja światowa wynosi 700 milionów.

## Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 20 października.

LWÓW (381). Godz. 11.40: Transmisja z Warszawy. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 12.15: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.15—15.05: Przerwa. — 15.05: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.15: Trans. z Warszawy. „Chwilka lotnicza” Walka gazowa w powietrzu) wygl. p. Wernicka. — 15.25: Trans. z Warszawy. „Twórcza praca pani domu” wygl. red. Marja Romanowa. — 15.45: Lwowska skrzynka poczt. dla dzieci w opr. p. Ady Arzt-Jampolskiej. — 16.00: Trans. z Warszawy. „Jak to było z lmem” obrazek pisma H. Rostafińskiej-Chojnowskiej. — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16.20: „Pocztą w dawnej

Polsce” wygl. p. Zygmunowicz. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 16.40: Trans. z Warszawy. Koncert. — 17.10: Trans. z Krakowa. „O niebezpieczeństwie używania kosmetyków” wygl. prof. dr. F. Walter. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert popularny symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonji Warsz., pod dyr. Grzegorza Fitelberga. — 18.50: Rozmaitości i odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: „Kącik językowy” w opr. p. Kazimierza Królińskiego. — 19.30: Trans. z Warszawy. Kom. Tow. do Zach. Hodowli koni w Polsce. — 19.35: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. Felj. „Wywiadowniczyn” wygl. p. Aleksandra Lipińska. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Kazimiera Horbowska (sopr.), Marjan Wawrzakowicz (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.55: Pogadanka p. Bogdana Sadowskiego „Zbytek”. — 22.10: Humoreski muzyczne w wyk. kwartetu instrumentów dętych pod dyr. p. Tadeusza Sereńskiego. Trans. na wszystkie stacje P. R. — 22.45: Trans. z Warszawy. Komunikaty. — 22.50: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 22.55: Muzyka z płyt gramofonowych. — 23.00—24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 19 października.

WALUTY: Dolar 8.86.

PAPIERY PROCENT.: 3% poz. budowl. 31.50, 4% poz. inwestycyjna 75.00—76.25, 4% poz. inwestycyjna seryjna 82.—, 6% poz. kolejowa 56.00, 5% poz. konwers. 41.25, 7% poz. stabiliz. 54.00—54.50.

DEWIZY: Belgja 125.60, Holandia 362.75, Londyn 34.58, Paryż 35.14, Praga 26.42, Szwajcarja 175.10.

AKCJE: Bank Polski 110.—, Chybie 35.—.

## HEMOROIDY ULECZALNE!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM”  
Regstr. Min. Zdrów P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienia i zmujeją żylaki. Sprzedają apteki.  
**FABRYKA CHEM.-FARM.**  
**A. GĄSECKI I SYNOWIE W WARSZAWIE**

Likwidacja Spółdzielni. Sąd okręgowy, Wydział cyw. I w Rzeszowie zarządził rozwiązanie i likwidację Spółki oszczędności i pożyczek, stow. zarej. z nieograniczoną poręką w Baryczce. Likwidatorami są: Jakób Parys, Jan Nowak, Michał Witek, Franciszek Pszonka i Protazy Kudła. Uwiadamiając o tem, wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych roszczeń. 7900

Baryczka, 28 września 1931.

Michał Witek Jakób Parys.

## DUŻE LAMPKI POLO

DAJĄ DUŻY, PEWNY PŁOMIEŃ. —  
NOWOŚĆ NA ROK 1931!

Do nabycia hurtowo i detalicznie we Lwowie:

ŁOPUSZAŃSKI — plac Marjacki 8.

SCHUBUTH — Rynek 45.

WINKLERA SYN — Rynek 28.

EGZEMĘ leczy radykalnie maść Egzemel laboratorjum A. Klippla, Warszawa, Grochowska 87 c. Żądać w aptekach. 7765-20

## POPIERAJCIE

L. O. P. P.

śmierć. Wielki Boże!... — Urwał zmieszany swoim wybuchem. Siedział w sztywnej pozie z rękami zaciśniętymi kurczowo na poręczach fotelu, z głową podaną wprzód. Nagle uświadomił sobie, że może się ośmiesza i zaczerwienił się jak burak. Chciał przeprosić Łucję i zabrakło mu głosu.

Ale ona uśmiechnęła się do niego czarującym, przyjacielskim uśmiechem, który jeszcze bardziej zbił go z tropu i rzekła:

— Panie Pike, muszę jeszcze raz powtórzyć: dziękuję panu! Dziękuję serdecznie!

— Myślałem, że się pan tem przejął po literacku — rzekł Antoni — ale, dzięki Bogu, nie! No, to teraz wszystko będzie dobrze.

Rozpromieniony Pike spowaźniał. A więc X chciał sprzątnąć i Blackattera i Bronsona? — rzekł powracając do tematu. — Czy pan wykombinował co wiecej?

— Owszem — odparł Antoni. — X musiał stanowić jakieś przynajmniej potencjonalne niebezpieczeństwo dla Blackattera, ale Bronson nie mógł wiedzieć, że X jest dla niego niebezpieczny. Rozumie pan? To jest ważny punkt, tak ważny, że wyciągnę z tego wniosek bardzo dorywczy i okropnie nieprawdopodobny, ale jedyny możliwy.

— Rozumiem — rzekł Pike. — Gdyby Bronson wiedział, że X jest dla

niego niebezpieczny, a Blackatter nie wiedziałby, to morderstwo wypadłoby odwrotnie.

— I — wtrąciła cichym, głębokim głosem Łucja — gdyby Blackatter i Bronson obaj widzieli w X-sie potencjonalnego mordercę, to X musiałby zabić obu, z obawy, że ten żywy da o nim znać...

— Cudownie — rzekł Antoni. — Dziwna rzecz — małżeństwo. Do tej chwili nie podejrzewałem cię o logikę, kochanie... Ale masz rację. I pan Pike także. Idźmy dalej. Z faktu, że X obawiał się zarówno Bronsona, jak Blackattera, lecz, że wiedział, iż Bronson nie posądził go o zabójstwo Blackattera i z faktu pozornej winy Bronsona...

Łucja podniosła błagalnie ręce.

— Stój! I powtórz to wolno.

— I jabym o to prosił — uśmiechnął się Pike.

Antoni westchnął.

— A więc — zaczął powoli i uroczyście — proszę słuchać, X obawiał się Blackattera do tego stopnia, że musiał go zabić. X obawiał się Bronsona tak bardzo, że musiał usunąć i jego. X pomimo, że się obawiał Bronsona, mógł zaryzykować oddanie go w ręce Prawa, żeby go w tym morderdzie wyręczyło.

(C. d. n.)

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadesłanem nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejskowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorzyczyny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem